Nayukochańsi Bracia!

Tato i Mama z łaski Pana Boga zdrowi, iako i my wszyscy. Tato dziś wyieżdża do Medyki. Stryiaszek był sła„by ale teraz zdrów, i myśli do nas pszyiechać. Wczoray tu pierwszy raz śnieg padał a dziś iest duży mróz. Nie uwierzycie iż na drugi dzień Kostantego wyiazdu iedliśmy poziómki z lasu i to z śmietaną, i taki ciepły czas był iż do 29go Paździiernika pełno poziómek po la„sach było, a w naszem ogrodzie maliny kwitły i nawet niektóre podoyrzewały. Traybcham którem pszy Sobie Kostusia zaczoł się iuż iest skończony. Już od tygodnia bawią tu iindzimirowie, którzy

mierzaią lasyi[?] robią oni kompanią bardzo
nudney, i iąk na nieszczęscie myslą iesze
ze dwa tygodnie bawić. Więcey z nowin
domowych nie niema. Kostanty od„
iezdzaiąc z tąd, zapomniał listy nasze
do Ciebie Kochany Y Braciszku, Co
Tobie Kochany Y Braciszku niesłusz„
ne wymowki na nas robić powod po„
dało. Mysląc zesmy iuz o Tobie zapo„
mniały. Ile tylko razy iest okazyi
pisania do was, pewnie piszemy
z większem pospiechem iak Wy, a
ze Kostumio zapomniał listy, niepo„
chodzi to z naszey winy. Całuię was
serdecznie wasza nayprzywiązansza
Siostra Teofila

Dnia 12go Listopada 822 ro. Krzywda

Nayukochańszy Braciszku!

Niewierzysz ile nam sprawiaią przykro-
ści Twoie ustawiczne użalania się na nas
w każdym liście do Papy lub Mamy; tym
więcey iż są całkiem niesprawiedliwe. My
bardzo często do Ciebie piszemy ale Ty na
kilku listach pisanych do nas ieszcze w
pierwszym roku całkiem poprzestałeś. Nie
przypominaiąc Ci nawet iż iuż w kilkunas-
tu odpowiedziach dłużny nam iesteś, chcia-
łyś my zawsze kontynuować naszę korespon-
dencyę z Tobą, chociaż byś my nawet żadne-
go listu od Ciebie nieodebrały. Lecz Ty po-
dobno urażony tym iż nienalegamy koniecz-
nie na Twoie odpowiedzi, może myślisz
iż to pochodzi z lekceważenia ich sobie
o myslisz się Kochany Braciszku my zna-
my.

znamy dobrze Twoie wielkie zatrudnie-
nia w Wiedniu i niechciałyś my naprzy-
krzać li się żądaiąc zawsze odpowiedzi, Za-
daiesz nam więc tak paskudną interesso-
wność że tylko wtedy do ciebie piszemy
kiedy mamy iakie sprawunki do zlece-
nia, o gdyby tak było, tobyś tylko ieden
list odebrać musiał od nas, raz bowiem
tylko wydarzyli się sprawunki, a nawet i
wtedy niechciałyś my naprzykrzać się w
tey okoliczności i iedynie z rozkazu Ma-
minego dopisałyś my się. Juz dosyć na tem
chowaymy listy a potem zrachuiemy kto
więcey na miesiąc pisał. 24go Pazdziernika
iadłyś my każda po wielkim talerzu po-
ziomek ze smietaną, wystaw sobie iak cie-
pło być musi gdy poziomki dościgaią i
smietanę iesc można, wszelakoz na S. Marci-
na przypruszył snig i przymrozki dość
wielkie. Całuię cię po tysiąc Twoia nay-
przywiązańsza siostra Alexy

Kochani Bracia!

Tato iest teraz w Lwowie i iest zdrowy

Mama zaś w tych dniach bardzo chorowała na spazma. to iest odięło iey zupełnie oddech iż słowa przemówić nie mogła, i w ciąg iey kaszel dusił. posłaliśmy zaraz po Hybla, lecz Bogu dzięki przed iego przybyciem iuż iey lepiey było, a teraz za pomocą lekarstw prawie całkiem zdrowa. Tey samey nocy gdy tu Hybel nocował, przyjechała sztafeta o pół nocy z Przemyśla, z listem do niego, w którym zaklinano go, aby iak nay prędzey do domu powracał, gdyż się wielkie nieszczęście w niego stało. Posłaniec z listem powiedział nam w sekrecie, iż się iego syn z iakimś drugim utopił. Lecz na 3 dzień iak Mama posłała dowiedzieć się do Hybla o zdrowie iego, dowiedzieliśmy się lepiey i o tego przypadku Syn iego 19 letni, poszedł się kompać do samu wszedł do zimney wody zagrzany, i zaraz paraliżem został tchnięty, i pomimo prędkiego ratunku, niemożna go było do zdrowia przyprowadzić. a zaś o Studencie była tylko bayka. Dziwna rzecz mówią i ten chłopiec miał iakieś przeczucie i wszedłszy do kompanii z wszystkiemi się żegnał. Proszę cię kostiumów naypóźniey mi

Polonesy i Marsze twoiey Kompozycyi.
Napiszcie nam iak się bawicie, co do nas zawsze
graniem rysunkiem czytaniem i pończoszką, więc
niemamy co opisywać, lecz wy bywacie na teatrze
po balach po ogrodach moglibyscie nam cos
donieść zabawnego. Całuie was serdecznie i
oczekuie z nayważnieyszą niecierpliwością waszego
tutay przybycia. Wasza kochaiąca Siostra
Teofila

Prosze ieszcze raz o noty, i także nie wątpie
iż nasze sukienki będą z nayważnieyszym gustem
zrobione.

Kochani Bracia!

Fortepian iuż odebraliśmy, lecz ieszcze niewi,
dzieliśmy go gdyż nieiest rospakowany: Papy
tu teraz niema. i dopiero aż na święta
przyiedzie, Stryiaszek niebył tu iak na
Imieniny Mamy i pisał iż na święta
przyiedzie. My tu dnie przepędzamy bardzo
dobrze, cały dzień iesteśmy zatrudnione. to
gramy, rysuiemy, chaftuiemy, lub inne roboty
zatrudniaią nas, a tak dnie nam bardzo
wesoło spływaią. Papa iest tak łaskaw iż
iak tu iest uczy nas raporta odbierać od eko,
nomow, i poznawać błędy które porobili
Słychać tu bardzo nieprzyiemne nowiny to
iest o rozboiach które się teraz w tych
okolicach popełniaią, niedawno w Szczucińskim
lesie zabili żyda, mówią także iż chciano
z rabować bryczkie która tamtędy ięchał

iakiegoś pana Lisowskiego w dobrach iego
napadło osiemnastu rozboynikow i ze
wszystkim go zrabowali, iuż niektórych poła-
pano między niemi są chłopi z Lachiwoli i
mieszczanie z Mościsk. Niepotrzebna rzecza
iest pytać się was czem się zatrudniacie
bo wiem iż ieden do kancelaryi a drugi
do szkoły idzie lecz iak te długie wieczory
spędzacie proszę was napisać nam także
czy iesteście kontenci z waszych gospodyń
iak się macie i co nowego słychać. całuie
was serdecznie wasza nayprzywiązańsza

Siostra Teofila

Nayukochańszy Braciszku!

Wiem iż zdrowie Papy i Mamy iest dla ciebie nayg[ł]ównieysza rzecza, a zatem náypierwiey o tem piszę, aby ci ten list tem więcey uprzyiemnił. Papa dzięki Bogu zdrów iest czasem się tylko na fluksye uskarza. Mama zaś cierpi wiele na bicie krwi, tem samym sposobem iak (pewnie sobie przypomnąć możesz:) było z początku naszey bytności w Wiedniu, Urządzenie domu dzięki zapobiegliwości Mammy iuż iest ukończone, pokoie dwa z iedney strony domu są wyciągnięte szpalerem, bawialny niebieskim, a sypialny popiełatym z różowemi pasami, a przy dobrym umeblowaniu bardzo się dobrze wydaie to wszystko. Co się zaś tyczy naszego zatrudnienia to iest następuiące: gramy, rysuiemy, czytamy, różne kobiece roboty robiemy, a długie zimowe wieczory spędzamy tak dobrze że prawie zawsze po północy spać idziemy

zapewne będziesz ciekawy iakim spo-
sobem oto tak, Mama szyie, i Włoszka
robią pończochy a ia czytam, tłomaczę, i tak da-
ley albo też bawię się iakimś dyskursem
robiemy pończochy wszystkie cztery. U nas
też zaczęła się formalna zima co nam
przeszkadza chodzić na spacer, i przy-
musza siedzieć ciągle w izbie. Nuty o
których pisałeś mi żeś kupił dla mnie
nie dostałam iescze. Swięta nadchodzą
nieuwierzysz luby Braciszku iak się
tym martwimy iż was tu niema. napisz
że nam przynaymniey gdzie ie obchodzić
będziecie i iak a ia obiecuię wam z mo-
iey strony toż samo zrobić. Uściskay kro-
stwia. Bywaj zdrów
Maria

Kochani Bracia!

Jak że mnie boli że Wam nie mogę donieść że Papa zdrów i trawimy wesołe dnie, tylko przeciwnemi wiadomościami muszę Was smucić. Papa odieżdżaiąc do Lwowa bardzo źle wyglądał i iest zawsze prawie smutny, gryzie się ustawicznie, a nie mało się przyczynia do tego twoie sprawowanie się kochaniu. Jakieś odieżdżał prosiłam cię z płaczem pisz często do Papy, nie uważay na to że odpowiedzi nie otrzymasz wyznay żeś zbłądził, i przeproś Papę, a pewnie Papa ci wszystko przebaczy. Ty kochany kochaniu dopiero trzy listy pisałeś, a to

co–

co Papę ^najwięcey martwi^ że niechiesz poznać Twego błędu, i utrzymuiesz przy Twoiem uporze. Żeby uczucie mego serca mogło bydz prawidłem, osmielę się powiedzić co mi przypisuie czynić żebym była na mieyscu Twoiem, wyznałabym moię winę przed Papą żem się sprzeciwiła chęciom iego, prosiłabym go o przebaczenie, błagałabym Papę aby mi wrocił swoią łaskę, raczył się zaiąć mym losem i rozkazał co mam czynić, by dopełnić chęci iego, bo ia bym niezła więcey w służbę do kancelaryi, wiedząc że Papa iest tak mocno przeciwny temu. Ach kochany ieszcze iest w Twoiey mocy, zatrzeć twoie błędy i bydz szczęśliwym w poźnieysze lata, przez wewnętrzne przekonanie, żes dopełnił obowiązków dziecka dobrego. Nieraz nam mowiłes, że nie będąc urzędnikiem

byłbyś nieszczęśliwym, dobrze będziesz nim, sta-
niesz u kresu zondań Twoich, możesz osiągnąć
wysokiego stopnia, ale czy będziesz wtedy szczę-
śliwym? nie będziesz Twoia spokoyność męczona
myśląc żeś był przyczyną zgryzot Twego
Oyca, żeś nie był synem dopełniaiącym
nayświętszego obowiązku stanu swoiego, to
iest miłości i posłuszeństwa winnego rodzi-
com. Kochany Kostusiu, mam nadzieię że
Twoie własne przekonanie się odwiedzie od
Twego uporu, i że w krótce przez Twoie
odmianę, będę mogła widzieć Papę z równą
miłością ku Tobie iak wprzody. Dom iuż
pobity schody na pierwsze piętro i do piw-
nicy porobione. Fruktów tego roku bardzo
mało mamy a śliwek nawet nie było

Piszcie proszę Was do nas częściey bo zda
ie się żeście o nas zapomnieli waszanay
przywiązańsza Siostra
Teofila

Sprawunki nasze ieszcze nieprzyszły.

Pani Kuziowa Wam się kłania

Dobrześ zrobiła Kochana Hen-
rysiu żeś Twego Męża zastąpiła
bardzo Ci dziękuję za to, byłam
niewymownie kontenta, przecież
raz od Ciebie także kilka słów
przyjaznych odebrać, zawsze tylko
Gralbert zazdrośnik, między nami
ułatwiania roznosi, tak teraz
bez pośrednio kochana Marynia
Całuję Cię z całego serca i
dziękuję, żeś się moim sprawun-
kiem zajęła, ta cała pomyłka
poszła, że ja na szlafrok Gral-
berta o flanelkę prosiła a on
[illegible] lat że na bundę, lecz

pomimo tych wszystkich nie,,
porozumień, sprawunek się skoń,,
nie udał, i Tobie bardzo dzię,,
kuje za tak dobre jego zakoń,,
czenie i zaraz pieniądze po,,
sełam za ~~suknie~~ flanelke jak mi
piszesz 15 f. M C Gwalbert pisał za
futro — 6 f
za chustkę 5 f
więc razem
26 f M C pasełam
i bardzo dziękuje, i bądz łaskawa
ten rachunek mu pokaz —
Kiedy Gwalbert do Was wróci?
Żegnam Cię kochana Klementsiu
i Całuje z duszy [...]
31ᵗᵉ Oktobra 1850

[illegible]

Phila

[illegible]

[illegible] of my Gentleman [illegible]

[illegible] of

[illegible] of

[illegible]

of my L [illegible]

[illegible]

10

Gora 1o Stycznia 1841

Kochana Klemnyniu

wiązsz opaźniałam odpowiedź na Twój list, w nadziei że osobiście Ci podziękuję za pamięć o mnie — tem czasem interesa inny obrót wzięli mej bytności nie nie wymaga we Dwornie, a trzymając się pszysłowia chi sta bene non si muove wolę spokojnie pszy kominku siedzić i bez bałkie

pisać, iak na ten niegodziwy
czas w drogie się puszczać
Moia kochana Henryśsiu ieżeli
będziesz miała momencik czasu
to mi donieś iak się ma i
Mieczio maciż i gdzie się
Gwalbert obraca, gdyż prawie
dzimie niewiem gdzie do niego
pisać, taka się z niego
włuczęga zrobił, Caluie Was
Wszystkich z ~~Duszy~~ najczulej i kocham
z całego ~~serca~~ Duszy najprzywiązańszym
sercem Siostry
Tofila

Góra Pob.

Madame Henriette
de Pawlikowska
née Comtesse Dzieduszycka
p Szechini à Medyka

Teofila Starzeńska

12

Nayukochanszy Braciszku!

Przyiechalis my do domu w sobote 17go Sierpnia. W Jarostawiu odebralismy list od Papy, ktoren nas uwia domit iz Papa ze Stryiaszkiem i Panem Xawerym dwa dni na nas w Jarostawiu czekali, i dopiero po odebra niu listu z Wiednia, ktory donosit iz mama na Kraków poiedzie wrocili się do domu. Mama w drodze dostata romatyzmu w rękach, z wilgoci ktora po ober zach gdzies my nocowali byta, a obawiaiąc się by wilgoc w Wiliczce będąca, Mamie słabosc nie pogorszyta, nie iechalismy przez Krakow tylko prosto drogą, by iak nayprędziey w domu stanąc. Doiez dzaiąc do domu, na cesarski drodze Zdybalismy Pape iadącego z Panem Bukowskim, lecz deszcz ktory nam prawie przez całe drogię dokuczat niepoz wolit nam z lesc z karety by się przywitac z Papo. Stryiaszka iuzes my niezastali w Medyce, tego samego dnia własnie wyiechat z Panem Xawerym do Buniowic. W Poniedziatek rano wy iechalismy do Krzywczy, Papa zas poiechat do Starzawy. Obawa nasza w zględem nauk iz się z niemi niepodobamy Papie, nie byta nadarem na. Styszat Papa Alexie graiące polonesy Ray ... iznalazt iz gra bez neymnieyszego taktu

24

taktu, i nawet gorzy niż przed dwomy latami. Jezeli Alezie Papa tak osądził która lepi grała odemnie, coz ia się mam spodziewać z memi naukami. Mama i my wszyscy zdrowi, czekamy z największą niecierpliwoscią listu od was które by nam doniosł o zdrowiu waszym. Braciszka

Nayprzywiązansza Siostra

Teofila

Kostunia serdecznie całuię i prosze by do nas kiedy napisał.

Czwartek 16go Sierpnia 1821

11go Lutego 1822.

13

Bracie!

[illegible]sz iak Mama się na Ciebie gniewa, nawet niechce nic więcey pisać do Ciebie, z przyczyny twoiey oziembłosci które okazuiesz, w rzeczach tobie zaleconych przez Mame. Już mineło 3 Miesiące iak Ci Mama pisała abys przysłał pargaminu, wyśliczonego bawełny, pomady i tasiemki iedwabny do sznurowania a ty do tego czasu nic ieszcze nie przysyłasz. Potem pisała mama 10go Stycznia do Ciebie abys przysłał do haftowania dla nas iedwabiów i kitayki, także i tabakierki na iemieniny dla Papy, prosząc Ci, i nakazuiąc iż czas iest krótki, abys zaras to wszystko przysyłał, a tu iuz miesiąc minoł, a ty nietylko zes nic nie przysłał, ale nawet nieodpisałes, tak iakby to ciebie nic nieinteresowało, ta nieinteresowność bardzo mame martwi, i z tego powodu rozne do myśly o tobie ma, to zes wszystkie pieniądze przetracił na zakupienie antykwarstw, lub ze sobie rozkazy mamine lekce waząc albo ze to przez lenistwo robisz, krutko mowiąc naygorsze sobie o tobie opinie na przysłość robi. Tym bardziey ią to rozjątrza, iż o sobie niedobrey konduity to iest włoszcze, oby człowiek, któren niema dostatkiem pieniędzy, i tylko musi ie z tym sposobem nabywać, to iest uszkodzeniem swego Pana, coś my się dowiedzieli z ich listow, za naymnieyszym iey skinieniem wszystko co tylko żąda przysyła, a ty syn za mamine pieniądze, nie za twoie, tak mało mamie atencyi okazuiesz, ze nawet się iey interesem zatrudnić niechcesz. To wszystko więcey kosztować nie mogło iak 100 rynskich, iezelis ich niemiał, trzeba było zaraz odpisać i prosić się o przysłanie pieniędzy, a mama pewnie byłaby zaraz odesłała, i byś był mógł ieszcze wszystko na czas przysłać. Mama zarzekła się, iż do Ciebie więcey o nic pisać nie będzie, a w przypadku iezeliby co potrzebowała

ż do obcych osób uda się, iak to i będzie nieprzyiem[nie] że co się
będą o tobie wszyscy myśleć. Ekskuzować się tem niemożesz że [listów nie]
odbierasz, lub że zalegaią na pocztcie, gdyż dlaczegaż innych osób [nie zalegaią]
tylko nasze, od Wgo Wema i od innych osób regularnie siódmego dnie [listy odbieram]
a tylko twoie zalegaia i poźniey przychodzą, to także mamie [do]
myślenia daie, iż na listach inne daty kładziesz, abyś się uwolnił od
częstego pisania. Przyiechał tu Kaczurowski z Medyki z wiadomoscią
że się tam obora z bydłem i ze wszystkim spaliła. Znaiąc mamy czułość,
wystaw sobie co się tu dzieie, a ty nie mało twoim lenistwem do
pogorszenia zdrowia maminego przyczyniasz się, od niciakiego czasu
całe nocy bezsenne trawi, na Jarosławskie poczte więcey niepiszy, bo
Mama tam posyłać ~~tam~~ więcey niechce. Ten list piszę bez wiadomo[ści]
Mamy, gdyż i mię to martwi iż mama tak iest rozgniewana na ciebie
i biorę sobie to za powinność donieść ci o tem, daruy mi ieżeli
nadto ostrych wyrazów używam, ale to ieszcze za mało opisać ci
zmartwienie mamine. Ten list prosiłam Kaczurowskiego który
właśnie powraca do Medyki aby oddał na poczte. Ogień pochodzi
od podpalenia a nawet ten sam na którego Papa miał podeyrzenie kiedy
się gumna w Medyce spalili, widziano go iak podkładał i iak się
tamtędy kręcił, a przecież go o tem przekonać niemożna. To się
stało 9go Lutego ze wschodem słonca wszystkie dziewki byli w oborze bo chcieli
właśnie krowy doić, a z daleka ludzie stoiący widząc iak to się zapaliło
rozumieli iż to tak słonce schodzi. Naypięknieysze krowy woły które
Papa kupił na stawie, woły robocze cielęte 2letnie trzy letnie wszystko się po-
paliło. między temi także i owce hiszpanskie które się byli iuż rozmnożyli do 130
i które tak piękne byli iż nawet od Papy kupowano na rozmnożenie. Sciskam
Całuiemy cię serdecznie Twoia do grobu przywiązana siostra Te[...]

14

Nayukochańszy Braciszku!

Bardzo nam przykro iżeś nam nie nie domóst o Twoiem zdrowiu, powiedział mi Ottoys że ci ręka boli, wierz mi że to mię bardzo niespokoyno czyni, tem bar[dzi]ey żeś nam nie nie napisał. Spodziewam się, że wkrótce będziemy mieli te ukontentowanie Papę i Ciebie tu oglądać

Twoia nayszczerzy wiązańsza siostra

Zofia

10th Września 1823.

14go Maia 1824 Roku w Medyce

Kochany Braciszku!

Daruy, lecz muszę Ci mały wyrzut zrobić, czyż się godzi tak długo do nas nie pisać, a nawet na list nasz nie odpowiedzie. Jezeli to ma bydz kara za to żeś my tylko ieden list do Ciebie napisały to za surowa, bo wiesz sam że nie mamy zawsze czasu, lecz co gorsze mnie się zdaie, że to iest zapomnienie o

że Ty nie myślisz tak często o nas, iak my

o Tobie, wierz mnie kochany Braciszku, iak

tu zakładano fundamenta na Dom i zawsz

kiedy tylko mamy iakie ukontentowanie, myśl

lemy, ach czemuż tu Braciszka nie ma,

aby z nami dzielił te ukontentowanie. Ten sam

co tu strzylał kiedy fundamenta zakładano,

teyoż dnia w Przemyślu na porzyięcie, Arcybiskupa, kro

ren porzyiechał na pogrzeb P. Sołaszewskiego

został zabitym od możdzierza którem przy padkiem

się rozpękło, co to za szczęście że to się tu
nie stało. Papa, Stryiaszek i my zdrowi. Pani
Kuziowa Ci się kłania. Pelagia od tego czasu
iak ieszcze przy Tobie zachorowała wciąż była
słaba, aż przeniosła się do wieczności, przy końcu
kwietnia. Proszę Ci donieś nam iak obracasz
Twoie wolne od roboty momenta, iak Ci się
sprawuie Chłopiec. Domowych nowin niemasz więcey
oczekuię z upragnieniem listu od Ciebie, Twoia
nayprzywiązańsza Siostra

Teofila

Nayukochańszy Braciszku!

Pisałeś do Papy aby mi przypomniał pisać
do Ciebie, po weselu Alexi, niesprawiedliwyś, do
tego mie wcale przypomnieć nie trzeba, ia sama
czekałam z niecierpliwością czasu wolnego, abym
ci mogła pisać. Dniem przed weselem ziechali
się goscie, to iest Stryiaszek z synem, Połkownik
Strzelbicki, P. Zimbicki ze synem Xavery, Leopold
i August Krasińscy, i Siostry Piotra. August
Krasinski niewiem czy ci znany iest to brat Piotra
ożenił się z Panną bogatą, także Krasińską, mieszka
blisko Warszawy, tu umyślnie na wesele przyiechał
Kucharza wziął Papa ze Lwowa, aby przez ten czas
gotował, ale pierwszego wieczora dał tak źle ieść że sobie
wyobrazić niezdołasz. Na drugi dzień rano poiechaliśmy
do Kościoła a Mszą S. poźniey przyiechała P. Dzierz-
kowska z swoią Synowicą Panną Dzierzkowską. X.
Biskup Snigórski z dwoma Kanonikami P. Pletner,
i Kuminski, gdy iuż wszyscy byli w bawialnych
pokoiach przyniesiono, i na tacy srebrney kwiaty.
Ja iako druszka robiłam bukiety, a Pierwsza Staroś-
cina St. Borkowska pletła wianuszek dla Panny
Mody, niektore z Dam pomagały robić bukiety
inne się przypatrywały a reszta gosci się dyskur-
sem bawiło.

O pierwszey godzinie dano znać do Dejeûné a la Fourchette które było na sali, kucharz się dzisiay poprawił, wszystko było pięknie ubrane i smaczne. Po śniadaniu Damy poszły się ubierać. Panna Młoda była cała w bieli, na głowie miała wianuszek z mirtu i pomarańczowego kwiatu, tak pięknie i niewinnie wyglądała że wszyscy ią bardzo piękną znaleźli. Pan Młody był w stanowym mundurze, a pierwsi iego byli orderami ozdobiani. Gdy wszyscy byli ubrani, ia obnosiłam tace z bukietami, a P. Dzierszkowska przypinała ie gościom, w tem Papa zaczoł błogosławić państwa Młodych, Alexia zaczęła mocno płakać, ia także zaczęłam dopomagać, i przy odgłosie takiego nieprzyjemnego duetu, poszliśmy wsiadać do powozów; Panna Młoda P. Borkowska Dzierzkowska z synowcem i ia do naszey karety, za nami wszyscy po porządku. Kościół był mocno oswiecony, ludzi bardzo dużo było. Do ołtarza prowadzili Alexią P. Cetner i Leopold, Piotra P. Dzierszkowska i ia. Biskup był w mitrze i wiele mu Xięży towarzyszyło. Ceremonię X. Biskup bardzo powoli odprawiał, Śpiewacy iego na Chórze żałobnie bardzo śpiewali, a to wszystko połączone, zło zrobiło, że Alexia była bliska omdlenia, nie samey com ślubu nie brała słabo się zrobiło, ale to dało powód do mówienia, iako by Papa Alexią przymusił. Po Ceremonii skończoney Stryiaszek i August zaprowadzili Alexią do karety, w którey z Panem młodym sami poiechali do Domu, Karetę kupił w Lwowie a konie od Sarayskiego, co ma Pannę Bronieńską

Kniaź

ten iest dość piękny. Z powrotem do domu, zaczęto grać w karty, graliśmy na fortepianie i a śpiewałam o 6 dano obiad, tak byli głodni, że wszyscy poszli na przód, i nie uważali że państwu Młodym się to pierwszeństwo należy, stół był na sali w podkowę, zastawiony pięknie i potrawy bardzo smacz- ne. Państwo młodzi na pierwszem mieyscu siedzieli. Po obiedzie Nanki muzyk co go znasz zaczął grać na fortepianie a pomimo że mało było osób do tańcu tak się rozochocili, że nawet Ottner i Słumnicki tańcowali. Koło 11 ustali tańce i poszliśmy wszyscy do nowego Domu, tu nas P. Młody traktował ko- lacyią cukrową, za godzinę wszyscy się rozeszli. Alexia została się w Nowym Domu. Ja powróciłam z P. Kiner, i myślałam długo że ieden dzień, tak prędko przezostawiony, miał stanowić los Alexi na całe życie. Oby Pan Bóg dał aby była szczę- śliwa. W dwa tygodnie po szlubie Papa pojechał do Lwowa a ia z Krasińskiemi na Komarno do Rochatyna, okolice tamteysze nie są tak piękne iak nasze, Rochatyn sam iest dość piękne miastecz- ko. Dwór iest w mieście, pomieszkanie zpuste. Po folwarkach do Rochatyna należących gumna maleńkie, i nie bardzo pełne, bydło paskudne, a gruntów także mało. Nadzieia w Bogu, że iak się teraz wezmą do gospodarstwa, wszystko się to pojora- wi. za kilka dni przyiechał i Papa, i za kilka dni wyiechaliśmy nazad na Lwów do Medyki. Rozsta-

nie

roztanie się z Alexią, opisywać ci między tym, wszak
teraz wszyscy ieden los dzielimy, wspolnie ubole,
wamy nad naszém roztączeniem. W Lwowie bawi,
liśmy cztery dni, byliśmy dwa razy u D. i raz
tylko smy ich zastali, bawilismy tam z portora
godziny. Matka była bardzo grzeczna, więcey iak
pierwszą razą. Pytała mi się czy nie przyiedziemy
na Karnawał, prosiła aby się odwiedzał ieżeli kiedy do
Lwowa przyiedziemy, Henryka iest zdrowa i dobrze
wygląda. Jakies my powrocili do Domu wielki śnieg
spadł, ale teraz iuż zginoł, wiatry wielkie panują
Papa wyiechał wczoray do Brzesian, a za powrotem
ma iechać do Lwowa. Zdaie mi się żeś Papę pytał
iak masz adresować listy do Alexii :/ par Lopol
Kniensize a Rochatyn :/ Panna Kiner 19 tego miesiąca
iedzie do Warszawy, a nim się inna znaydzie P.
Kuźniowa ma tu przyiechać. Dzisiay właśnie pierw,
szy list od Krasińskich odebrałam i nie czytaw,
szy odesłałam go zaraz do Brzesian. Proszę Ci
uściskay odemnie Kostunia, i proś go czy by nie
mogł mi kiedy przysłać arie :/ Puffer [illegible] :/
które iak tu był sam mi się uczył. Teraz całuie
Cie nayserdeczniey

Twoia

nayprzywiązansza siostra

Na bożenarodzenie przyiedzie tu Teofila.
Alexia, prawdziwie nieumiem Ci opisać iak mi
iest przykro za nią, ieszcze taka niedobra że
dopiero pierwszy list do nas napisała.

4.go Nowembra 1825 Roku.

13^go^ Maia 1826 roku Medyka 19

Nayukochańszy Braciszku

Dobrodzieiu!

Dzisiay odebrał Papa list, iak można było poznać z adressy od Konstantego. Ale boiąc się grubiaństw i niedorzeczności, podobnych iak były w pierwszym liście, które go o łożko przyprawiły nierozpieczętowany nazad mu go odesłał. Dziwi to Papę bardzo, i mniema że z tego dawnieyszych listów, niemusiał użytku zrobić należytego, bo by był Konstanty ustał listy, które Papie tylko zdrowie odeymuią, iego zrobią oycoboycą, a nas wszystkich sierotą. Boleię ia nad tem że Ciebie iuż i tak zmartwionego, ieszcze więcey martwić muszę, ale iuż dłużey tego zamilczyć niemogę, widząc iż każda chwila większe nieszczęście na nas sprowadza, a Kostunia naynieszczęśliwszym na całe życie zrobi, wszystkich bowiem nas płacz na niego spadnie. Papa dzień w dzień słabnieie, a na wspomnienie Konstantego zaraz blednieie i na nogę się skarży, iż trwi w niey czuie, także dzisiay iak tylko widział list Konstantego zbladł, i cały dzień iest słaby, iak się sam wyraża boi się go, iego burzliwego charakteru, i złości swych listów, do kogo tu tylko pisze, wszędzie lamentuie na okrucieństwo Papy, do P. Żaba pisał że po 3 dni nic nie iada, do Starosty Przemyślkiego toż samo, także Bukowski opowiadał, że mu pokazywał kawałek czarnego chleba, i mowił że tem tylko żyć musi, przytym odzież swoią przedawał, i publicznie wszystkim to opowiadał, przeciez Oyca

swego

a tem bardziey tak poswięcaiącego się dla dobra swych dzieci, choć by miał iaki wady trzeba ie pokrywać, a nie w tak ieszcze brzydkim swietle wystawiać. Niedosyć Papa ma zmartwienia, że go niemoże wyrwać z nieszczęscia w które się sam wtrącił, ale nawet musi widzieć swoie nayle„ psze chęci i poswięcenia się dla niego, naybrud„ nieyszą niewdzięcznoscią wynadgrodzone. Czy te listy w których się chwali przed Papą, z swoich złych uczynków, lub też mu pisze grubiaństwa mogą Papie ulgię przynieść. Ach Kochany Braciszku wystaw mu nieszczęsliwe skutki iego postępowania, i odwiedz go aby do Papy nie pisał, niech Tobie to opowie, a Ty do Papy na„ piszesz, wszakże Ty Kochany Braciszku iego szczęscia ~~a~~ a nie zguby pragniesz, i będziesz umiał poradzić aby ani iego szczęściu ani Papy zdrowiu ta Korespondencyia nie szkodziła. Całuie cię nayserdeczniey Twoia nayprzyiaźnia zawsze

Siostra Teofila

24go Maia 1826 roku w Medyce.

21

Nayukochańszy Braciszku!

Prawdziwie mi iest przykro Ciebie i tak obarczonego interesami, ieszcze więcey obciążać, lecz profitując z Papy łaski, a na Twoią dobroć buduiąc, śmiem tey ofiary od Ciebie Kochany Braciszku żądać, to iest Papa pozwolił, abyś mi kupił Kapelusz i suknią, w guście że wszystkim się na ciebie zdaie, bo wszystko coś do tego czasu dla mnie był tak dobry kupić, było piękne i gustowne. Suknie na miarę posyłam, proszę Cię Kochany Braciszku mów krawcowi, żeby tylko dłuższe te zrobił co będzie robił, i żeby wysoko pod szyię, podchodziła, i z długiemi rękawami żeby była.

Matys będzie tam bawił z tydzień
spodziewam się że będziesz tak dobry,
i te sprawunki takoy przez niego
odeszlesz, tylko proszę Cię pamiętay
na to, że ia niebieskiego koloru nosić
nie mogę, bo iestem brunetka. Całuię
Cię nayserdeczniey Twoia nayprzywiązańsza
Siastra Teofila

Zdobi dla Zosi proszę

Tylko prosze Cię, przyszliy mi
nazad. sukinią co na miare daie.

Pai Kuzinowali się kłania

Nayukochańszy Braciszku!

Przyimiy przy dniu Imienin Twoich Nay=
ukochańszy Braciszku, moie nayszczersze
życzenie. Z nieukontentowaniem widzę, że
moie pióro za słabe, abym ci to napisać
zdołała co czuię, i dla tego tylko ci powiem,
że Cię zawsze rowno kocham, kochaiąc cie
Twego szczęscia pragnę, i Ci życzę to wszy=
stko, co tylko ci naywięcey uszczęśliwić może.
Papa iest teraz dzięki Bogu zdrów, cierpiał
przez kilka dni na żołędek, ale teraz iuż
zupełnie zdrów. Martwi się zawsze Konstan=
tym, ktoren pisał znowu list, przez Biskupa
ruskiego, ma mu Biskup teraz odpisać.
Krasińscy iuż tydzień iak odiechali, Alesia
dobrze wygląda i zdrowa. Tu teraz prawie
zawsze piękny czas, i boią się aby ta pogo=
da nieszkodziła co urodzaiom, które są
bardzo

bardzo piękne. Ja się zawsze uczę, ponieważ
ciekawam czy znaydziesz iaką różnicę.
To mi martwi żeś w ostatnim liście Twoim
odiął nam zupełnie nadzieię, oglądania Cię w
krótce. ia się iuż cieszyłam podwoynie twoim
awansem, pierwsze żeś co tak pragnął otrzy-
mał, a drugie, spodziewałam się że tu zaraz
przyiedziesz, iak że mi przykro, żem się tak
darmo cieszyła. Twoia nayprzywiązańsza

Siostra Teofila

5t Lipca 1826 Medyka

Nayukochańszy Braciszeczku!

Iużem dawno chciała Ci odpowiedzić,
dzień po dniu uchodził, a ia wciąż cze-
kała, czy Papa będzie pisać do Ciebie,
abym mogła móy list dołączyć, lecz iuż
przeszła miara mey cierpliwości, Papa
ostatni list przysłał z Brzescian zapiecze-
towany, abym na pocztę odesłała, bałam
się go rozpieczętować, aby i móy tam
włożyć, a tak nadaremnie było moie ocze-
kiwanie. Żal mi że Ci wyciągnę kilka
groszy z kieszeni, ale iuż by i dywan
był ze wszystkim zaprószony, a dziur
by w niem nie widać było. Nayprzód
winnam

winnam Ci podziękować za nóty, które
nie tylko dla tego żeś Ty mi ie dał,
ale nawet z dobrey muzyki, bardzo mi
się podobały, i całuię Cię serdecznie za
nie. Wczoray tu była wielka uroczystość
Ty pewnie pamiętasz ieszcze naszego Ogro-
dnika Stefana, wziął on wczoray szlub
z Panną Katarzyną, co Ty rozumiesz
że z piękną służącą Alexy, to się bar-
dzo mylisz, z Panną Katarzyną Probosz-
czówną, Franciszka starego furmana Córką.
Oprócz festinów, które możesz sobie
wystawić, że przy takiey uroczystości
bywaią, odprawili Turniey Twardowski
z Jendrzeiem kredencyrzem, podbicie
oka przeciwnikowi, uwięczyło zwycięstwo
drugiego. Już widzę iak się uśmiechasz
z nowin co Ci donoszę, bardzo sprawiedli-
wie, pewno bawiąc zawsze w stolicy,

masz

masz nowin interesuiących mnóstwo,
ale wybacz, ia Cię tem bawię czem
mogę, mam ci Ci pisać że krowa tyła
na ciele, a kurka czubata zniesła
trzy iayka, i z tego się śmiać bę-
dziesz, a ia nie osiągnę mego celu
i list Cię moy znudzi. Istotnie od
Czasu iak Papa poiechał do Krzeszian,
zapomniemy prawie czy żyie kto ieszcze
za granicą Medyki, tak żyiemy opuszczone
i samotne. Przeczytawszy gazetę
Pani Gallez na kalendarzyki drukowane
podobnoś roku 1441 i te wiążę
odczytuię, ia gram te noty coś mi
przysłał, (!) chcę się nauczyć coś nowego
na imieniny Papcia a wieczór odbieram
rapporta co się w dzień robiło co
umłocono, ile dni wyszło, co w oborze
przybyło i tak & &. Teraz spodziewam
się

cie uznasz za ważne nowiny moie,
i usprawiedliwisz mnie że Cię czasu na,,
daremnie zabieram. Papa pisał że
może tego tygodnia iuż powróci, co
dał by Pan Bóg, bo ia się boię że
będąc tam mocno zatrudniony i
perenie się martwi temi interesami,
żeby nie zachorował. Alexia i
Piotr zdrowi, ale iuż dawno od nas
poiechali; a zatem ~~więcem~~ ich niemogłam cał uś,,
ciskać, iakeś w Twoiem liście naka,,
zał, a listownie, to i Ty sam możesz
to zrobić. Całuię Cię serdecznie
po tysiąc razy Twoia

nayprzywiązańsza
Siostra Teofila

Pani Galler Ci się
kłania, ale niech o tem nie wie
P.na J.C.

4go Lutego 1828 Medyka

11go Lipca 1828 Medyka

Nayukochańszy Braciszku!

Zbliża się dzień Imienin Twoich, iak że
żałuię, iż przynaymniey w tem dniu nie mogę
Cie ucałować, i ustnie powiedzieć Ci to wszystko
co czuię, niechże przynaymniey to pismo przy-
pomnie Ci, iż chociasz rzadko do Ciebie pisuię, zawsze
Cię mocno kocham, i sobie życzę żebyś i Ty tak
mnie kochał, Żyi Kochany Braciszku zdrów
w iak naydłuższe lata szczęśliwy, a ponieważ
do Twego szczęścia i S.H. potrzebna, oby Pan
Bóg uskutecznił żądanie Twoie. Papa bawi we
Lwowie od 8 Czerwca, pewnie się tam będzie
przykładał, oby ten interes iuż raz skończyć.
nic do mnie o tem nie pisze, także nie wiem kie-
dy powróci do domu, z nowin które mi Papa
donosił, nayważnieysza, iż Kordula Horodyska
ma póyść za mąż za Juliana Fredrę. Czy
też się godzi, abyś iuż od tak dawna nie
do mnie nie pisał, chociasz Alesis pewnie ser-
decznie kocham, lecz przecież iey zazdroszczę,
że do niey pisuiesz, a do mnie ani słowka,
pisałam do Ciebie dziękuiąc Ci za Noty donosi-

tam

donosiłam Ci o tuteyszych nowinach iakie tyl
ko mogłam zebrać naywaznieysze, a Ty ani
słowka nie odpowiedział, nawet niewiem czy
Cię list doszedł, ia przecież o Tobię pamiętam,
żebyś Ty wiedział, co ia teraz kazałam zasłożyć
rozsadzić Heliotropium, a to abyś mogł za
Twoiem przybyciem bykiety z kwiatków ulubio
nych dawać, przynaymniey choć za te usługi
napisz mi iak się masz, i co porabiasz. Co do
mnie ia teraz mam bardzo wiele do czynienia
gdyż mam na siebie polecone funkcyie Szmyndzin
skiego, ktory w Lwowie z Papo bawi, Tu teraz
wielkie fabryki, wozownią przerabiaią na kuchnie,
staynie na spiżarkę i magazyny, a stancyią
Szmyndzinskiego na staynię dla kilku koni, i
małekie wozownią. Zas w tem domu gdzie miesz
kamy, będą robić ten pokoy gdzie Stryiaszek stał
przerobię na praczkarnię, na tych dwoch stro
nach domów, będą façady, tey formy co na
nowym domu, tylko w proporcyi mnieysze,
więc my się będziemy musieli koniecznie prze
prowadzić do nowego domu. także ten dom gdzie
Olszewski mieszkał iuż rozebrany, i zaczynaią
murować

inny o piętrze dla Sędziego i na Areszt.
Stryiaszek Pan Michał miał iechać z Żoną i
Sabiną do Karlsbadu, niewiem co teraz zrobił
Sędzia tuteyszy co powrocił dzisiay z Przemyśla
powiedział mi smutną wiadomość, iż Leoś
będący tam w szkołach, stojąc w sztyzie na
balkonie, musiał się mocno oprzeć, i razem z
balkonem z drugiego piątra spadł na ulicę,
Członków sobie nie uszkodził, lecz iak Doktoro-
wie mowią miał sobie mózg otrząść, i tylko
do 8 dni mu obiecuią życie, da Pan Bóg może
że ani się mylę, Stryiaszek który z Żoną sied
w Przemyślu nie do pocieszenia, iaki kol
bądź, będzie koniec tego przypadku, za naypie
się okazyą donioszę Ci. Całuię cię nayserdecz
niey, lecz pamiętay ieżeli do mnie nic nie
napiszesz, to i ia gotowa poyść za tem przy-
kładem, chociasz cię zawsze równo kochać będę

Twoia

nayprzywiązańsza Siostra

Teofila

Szechinie

Sr. Hochwohlgeboren

Herrn Gualbert Ritter von

Pawlikowski, k. k. wirkl.

Hofkanzley-Sekretär

zu

Wien

Abzugeben in dem Gebäude

der k.k. vereinigten Hof-

kanzley

27 Września 1829 Kochatyn

29

Naykochańszy Gwalbercie!

Jedwab na woreczek, iżeliś kupił, mógł być mi teraz przydatny, a z największą przyjemnością zaczęłabym robotę dla Ciebie

Twoia Córeczka zdrowa —

Pani Kuziowa Cię prosi, byś przez tegoż posłańca, kazał kamerdynerowi, by iey odesłał czypek, koszule, ręczniki i parę pończoch, które ona zapomniała w Medyce

a kamerdyner iak Mikołay opowiadał, miał to u siebie schować, a przynaymniey dowiedz się, gdzie to się podziało. Całuię Cię nayserdeczniey
Twoia nayprzywiązańsza Siostra
Teofila

Kochany Gwalbercie bardzo mi było przykro czytać w Twoiem ostatnim liście iż moia pozycia Twoie szczęście miesza i sposob

iakim o Pannie Zeltenhofrowonie
donosisz, iest taki iako by mnie
to ieszcze interesować mogło,
tem czasem wiedząc Kochany
Gwalbercie com Papie i Tobie
mowiła, powinienbyś o tem
wszystkim iuż zaniechać, czego
przypomnienie mię wielce
martwi. —

Nayukochańszy Braciszku!

Nadzieia którąśmy mieli zobaczenia się w Lwowie, niewiem czy przyidzie do skutku, gdyż mrozy do tych czas niechcą ustać. Woreczek ci odsełam, guziczki po rogach sam sobie przyszyi. Całuie cię serdecznie Twoia

przywiązana siostra
Teofila

Alexia zawsze w tem samym stanie.

7go Grudnia 1829 Rohatyn

32

128

Nayukochańszemu
Bratu
w
Łowicie

Gora 15ᵗᵒ Stycznia 1850

Kochany Gwalbercie, najsердeczniej Ci dziękuję za zmienianie mi kupo-nów od pfandbriefów, i daruj bardzo Cię proszę, że Cię tak obarczam memi sprawunkami, ale Twa dobroć sama mnie do tego nadużytkowania wciąga — Nierozumiałeś mnie w poprzednim liście, ja się pytałam, jak się Twoja rozmowa z Gabriellą skończyła, o składkę dla Starej? Donieś mi, jak — Czy balujecie? jak karnawał schodzi ja cicho siedzę, do tego okrutny katar miałam, a Kazio kilka dni

w Domu a kilka pary kompanii
w Krzessowie, kazał Was bardzo
pięknie pozdrowić — Proszę Cię
zrub mi też bal, i napisz długi
list, ale najwięcej o Was, a końce
listu ploteczek — Całuję Was z
Duszy i serca i kocham z
całej mocy

Teofila

34

ii

tugi

mice

2

SENDZISZOW

Monsieur Gualbert
O Pawlikowski
à
Leopol

Piekarska Ulica
Dom Henzla

LEMBERG
10. JAN.

35

Gora 22go Maia 1856

Kochany Gwalbercie — Tatusie
bardzo żeśmy nie możemy Was teraz
odwiedzić — gdyż biedny Kazio
zawsze cierpi na nogi, a ja
teraz żętyce i wode Szczawnickie
pije — więc może ja Was nie
długo odwiedze — Cieszę się
że Ci Książka ucieszyła —
Posełam Ci tu recepisse swoi
porządek, i ponieważ na roże
iuż zapóźno, każ mi te 5 zł M.
zaraz odesłać, gdyż to był obietą
lunek dla Sąsiadki; więc pieniądze

a nie róże iej są potrzebne
Ciotunie i was z Duszy serca
przeieżdżie do krakowa nie
zapomnyjcie o Nas Ciotunie
i ściskam najczulej wszystko
Proie
Paulin

Odpisz mi o krasińskiego
to odpowiem i Mamie

bne

rea

ré

ie

o

SZECHYNIE 24/5

2/10

Erga Recepisse

RECOMANDIRT

SENDZISZOW 6

Monsieur

Gualbert Pawlikowski

à

p. Szechynie Medyka

4go Listopada 1830 Góra 37

Nayukochańszy Gwalbercie

Z Listu Mamy dowiedziałam się że iesteś w Lwowie, i co Cię tam sprowadziło — Kazio i ia życzymy Ci z serca, aby iuż raz pomyślny skutek uwięczył Twoie nadzieie, i żeby uiszczenie Twych nadziey tyle Cię uszczęśliwiły, ile Ty Sobie teraz wy obrażasz — Kazio Cię bardzo pięknie prosi byś mu kupił Sztukę trzmiu, muttru do mierzania wodki, tylko aby był iak naydłuższy iaki będziesz mogł dostać Dlamnie proszę Cię kup także, ogrody północne przez Strumiłę, i cztery fonty parmazonu i to wszystko przyszliy iak będziesz mogł nayprędzey — Całuiemy Cię po tysiąc razy ściszczę Cię ko chaiąca Siostra

Teofila

GÓRA ROBCZYCKA

LEMBERG
6 NOV 1830

à Monsieur

Monsieur le Chevalier Gvalbert

de Pawlikowski

à

Leopol

chez George

8

Za odebra
napisz p
odebrat

niem tego listu
are słów żeś go

Gora 17 Marca 1848

Kochany Gralbercie Pewnie iuż wiesz co się w Wiedniu stało — w niepewności co się ze mną stanie Błogosławię i żegnam Was Kochani moi, kogo Bóg szczęśliwie i iego ukochanych ura„tuie, niech o tych wspomnię, i westchnie za temi, o tego wieku ofiarę padną — o moj Drogi iakże serce mam ściśnione iak się boie Kazio w Wiedniu może w drodze, wszędzie na nie„bespieczeństwo wystawiony — a Ty z Twemi we Lwowie równie opropna posycia — Niema teraz

pewnosci, aleby przynajmniej Człowiek
sobie razem ze Swemi świat bydź
a może razem gorsze — Bogu Was
polecam niech Was strzeże

Leopolder

SENDZISZOW
18/3

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
p. Szczyrnie Medyka

41

Gora 24 Marca 1848

Kochany Gwalbercie — Najpierw Ci dziękuję za wiadomości o was i o zdarzeniach, bo siedziemy w największej obawie, żeby przez nierozsądek naszych zaburzenie nie było wywołane — Spisują się po Miastach Tarnowie i Rzeszowie na becki wytaczą i największe brednie pletą i tem chcą wszystkie kraiu wo- dalić — oby ich Bóg oświecił — bo prawdziwie sami sobie burze ściągaią — Proszę Ci donoś mi iak tylko będziesz miał czas o was

koniecznie, o zdarzeniach jeżeli będziecie

mogł— się Ci co będzie można

udzielać będę — Xiąże Władysław

na czele tych bałamutów —

Ksaweś dzięki Bogu zdrów onegdaj

wrócił, cicho siedzimy i czekamy

jakie polepszenie te odmiany przy-

niosą Całuje was z Duszy

Teofila

1= Kwietnia albo przyjadę lub

spodziewamy Gwalbercie obarcze-

kłopotami i spłaceniami

będziesz

...na

...ołam

—

...jedną

...ny

...szy,

...szy

...b

—

SENDZISZOW
24/3

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Hotel de l'Europe Léopol

LEMBERG
26. MAR.

43

Gora 30= Marca 1848

Kochany Gwalberciu! najpierwod Cię proszę iak najmocniej o prze-baczenie że Cię obarczam memi intere-sami, ale wierz mi że nie mogę oddalić się z domu, w tem niego-dziwym czasie — Oto posełam Ci 250 ₰ a 4 f 53 kr MC 1220 f 50 kr pół rocze Mamy pensyi, te oddaj Wilczyńskiemu, ale najpierwej zapłać mu z tych pieniędzy honorarium a dopiero reszte na dłużników tylko kaz sobie się obiasnić, iak dalece on liczbne oddzięca — zobacz spis długów znajduiący się u niego

zobacz reiestra które iuż wypłacał
i zobaczysz z moich listów
iakiem go zawsze napominała
aby każdego pół roku brał swoie
honorarium gdyż z godziną śmierci
Jej my za nię wszelkie wypłaty
ustaiemy, a on sobie nic na
honorarium nie odciąga, i potem
będzie nam głowę krucił że
nic nie brał, dlaczegoż tak nie
robi iak Go prosiemy —
i skonfrontyi dobrze co iuż
zapłacił, i żadnego mi papieru
nie zgub — Całuię Cię z całego

serca i prosze nayśmielij
zatrudnij się tem, a niezmierne
mi takie zrobisz — nie pół
ale trzy części dochodu nam
odpada, a wszystkie wypłaty
dożywocia tęgo iak były —
Całuie was z Duszy
Donieś mi co się tam dzieie

Teofil

pieniądze te oddałem d. 3go Kwietnia

Gora 10ᵒ Kwietnia
1848

Kochany Gwalbercie, naypierwod
Ci dziękuię za poczciwe twe za-
ięcie się naszem interesem i
proszę Ci i reiestr i wszelkie
papiery odeszlij mi zaraz —
A teraz o tem co się dzieie,
coż Ty kochany Gwalbercie
masz iakie nadzieie uciszenia
i porządku, z tego chaosu?
gdzież to popromadzi? dla Boga
donieś mi choć słowko ieżeli
możesz przejrzeć te przestrzeń

ciemne — Jak się macie, co tam robisz, i czy długo tam zostaniesz? Całuję twoich troje z całego serca i kocham mocno

Leopold

o

m,

cham

SENDZISZOW
11/4

Monsieur Gualbert
Pawlikowski 12
Hôtel de l'Europe à Léopol

LEMBERG
13/4 VP

47

Gora 24 = Kwietnia 1848

Kochany Gwalbercie! Jak że
nie myślisz o mojej trwodze i
zmartwieniu, o bojaźni o was
Ta przecież mógł by przynajmniej
Miecio mi donieść co się z wami
dzieje — Na Boga Cię zaklinam
zaraz mi donieś, co się z wami
dzieje i u was — Bóg niech
Was w swojej opiece zachowa, zdaje
mi się że już się wszelkie nadzie-
je dla nas zniszczyły, proszę Cię
pisz albo każ pisać, bom w
niespokoju okropnem — Całuję
Was z duszy Teofilcia

LEMBERG
28. APR.

SENDZISZOW
26 / 4

Monsieur Gualbert
Pawlikowski 12
Hôtel de l'Europe à Léopol

49

Gora 7go Maia 1848

Kochany Gwalbercie, bardzo źle robisz, że kiedy sam czasu niemasz przynajmniej Mieciowi nie polecisz mię parę słowami, o waszem powodzeniu zaspokoić, w tych czasach gdzie każda chwila nowe zdarzenia prawdy i bajki rodzi, niemożna dość często o swoich wiadomości odbierać — Teraz powiedz mi, iakże, czy się czyści, ten nieszczęsny zament? ieżeli masz co do powiedzenia, to przypomnij o Mandatariuszach, którzy tak dużo Panów kosztują, a którem

prawdziwie niema z kąd płacić, takie że wszystkie szkółki kościoły są nie w możności Posiadaczy ich utrzymać, wystaw sobie że my mamy 5 kościołów obcych a 2 własne do utrzymania, że tego roku na samy szkółki postawienie 1000 f Mc nam każą dać a w drugiej parafii 800 f na wikarówkie a w trzecim 300 f na prawa budynków, pojmiesz, że przy tak niesłychanym gwałtownym zniszczeniu majątków i przy ogromnych podatkach i dozymowaniach co my mamy nie zes, jesmy wstanie to opędzić —

proszę Cię donieś mi także, jakim
sposobem i czym rząd te zniszczenie
nasze nam będzie wstanie choć w
części wynadgrodzić — prawdziwie
jak się nadtem zastanawiam, zdaje
mi się, że to są konwulsyjne podry-
gi umierającego, ale cóż z tych
dwóch umierających może za c[...]
powstać? — także co będzie z [...]
sierotami? — Donieś mi o Karolowej
Ucałuj Henrykię Miecia i kochaj
Twoje Siostrę, które was Bogu
poleca — Kazio dzięki Bogu zdrów
prawdziwie niecierpliwością można po-
wiedzieć miotany pozdrawia was z
całego serca

Teofila

Błagam Cię odpisz zaraz —

SENDZISZOW
8/5

12

Monsieur Monsieur
Gualbert Pawlikowski
Hôtel de l'Europe à Léopol

LEMBERG

51

Gora 16 Maia 1848

Kochany Gralbercie prosze Cię
iak najmocniej przyszlij mi za-
raz 12 par nożyc do strzyżenia
owiec, iaki najlepszy gatunek bę-
dziesz mógł znaleść, z najwdzięcz-
niejszym podziękowaniem odeszlę
ci co będą kosztować — tylko błagam
Ci niezwlekaj gdyż gwałtownie mi
są potrzebne — Za List Twój bar-
dzo Ci dziękuię, ale bo bardzo mało
piszesz, pojmiesz, że Ty nam wiele
wiadomości udzielić możesz, gdy my
tem czasem z upragnieniem czekamy
na iakieś pocieszne wiadomości

także donieś mi o Julci co o niej wiesz — co tam robi

Całuję Was z całego serca

i noszę gwałtem możam

Teofila

SENDZISZOW
17. 6

Monsieur Gualbert
Pawlikowski 12
Hôtel de l'Europe à
Léopol

LEMBERG
10. MAI.

Gora 1ᵗᵉ Czerwca 1848

Kochany Gwalbercie! Najpierw dziękuję Ci najmocniej za nożyce potem za przysłane 75 fl w kwocie 37½ f MC pensyi półrocznej dla Matki mego Męża — ale jeszcze raz Cię muszę nudzić prosze Cię wymieniaj mi te 120 f MC odbierz Sobie za nożyce a reszte zaraz mi Porto odeszlij takze załączony list przeczytaj i odeszlij mnie się zdaie że my w prawie że ten dokument niechcemy wydać gdy go Kazio iuż raz wykupił — więc iuż do niego prawnie należy — i boie się że się Adwokat tak na

niego upiera — Mój kochany

Bracie darujże mi i tak obar,

biednego nudzę, wiedząc ja z Gazet

jak nieprzyjemne masz pożycie,

ale mnie się zdaje że Twoje

własne sumienie najwięcej Cię

pociesza — co w tych okropnych

czasach jużeśmy nie dożyli, i czego

się jeszcze spodziewać mamy, Bóg

wie — nas tylko broni, abyś my

się przecież raz wszyscy zobaczyli

Całuję Cię z duszy i kocham z

całego serca Ciebie Miecia i Henrysia

Bogu was polecam —

Teofila Starzeńska

W ten moment widzę że to
dopiero 30= Czerwca do wymienia-
nia bo to procent od Pfandbrifów
więc Ci darmo nudzić nie będę
i dopiero 30 t. m. przyszlę
i wtedy iuż za wszystko sobie
odbierzesz — Całuję Cię jeszcze
i do serca przyciskam

LEMBERG
4 JUN

RECOMANDIRT

SENDZISZOW
9 6

Enga recepisse

Franco Monsieur Gualbert

191

Pawlikowski

à

Hôtel de l'Europe Leopol

12

Gora 10= Czerwca 1848 55

Moj kochany Gwalbercie — Najpierwéd dziękuie Ci za oddanie listu i odpowiedz, iuz prawdziwie zdaie się że ta osoba nigdy do rozumu i prawości nie przyidzie —

Pisałam znowu do Wilczyńskiego, prosząc Go na wszystko aby do tego nie pomagał — Powiedz mi dla czego ty ze Lwowa nie wyiezdzieß, iak mnie się zdaie, daleko bespieczniéj na wsi teraz iak w mieście a te ustawiczne trwogi muszą być gnębiące — Jak że się to wszystko obróci, czy przemoże zdrowy rozsądek i poczciwość nad bezsumiennością i głupstwem — zdaie się że te zasady któreśmy za pamięć od dziecinstwa trzymali — teraz by musieli być zupełnie fałszywe

wierzaj mi iż często zaczynam wątpić czy ia nie w iakiej gorączce widzę te rzeczy. — że to bydź niemoże aby rozum ludzki tak się przekręcił — Donieś mi zaraz dlaczego nie wyieżdżasz ze Lwowa — W interesa z Konstantym niech Cię Bóg uwolni, bo mógłbyś w najnieprzyiemnieysze spotkania się wplątać, wszak on sam może przyiechać, i swoie interesa to iest zniszczenie dokonać — Donieś mi także co tam teraz słychać, czy prawda że rossia ma tu wkroczyć? Donieś mi także czy iest iaka nadzieia wełnę sprzedać, wszelki

handel ustał. a wydatki na gospo-
darstwo mnoży się z każdym dniem
jak u Ciebie w Medyce dajecie
sobie radę, z obrobieniem pól —
Żegnam Cię kochany mój Bracie
i proszę na wszystko pisz do
mnie często Ciebie Henrysie i
Miecia z serca całuję — Kasio
was serdecznie pozdrawia

Teofila

SENDZISZOW
13/6

Monsieur Gualbert

Pawlikowski

Hôtel de l'Europe à Léopol

12

LEMBERG
15. JUN

57

Góra 16 Lipca 1848

Kochany Gwalbercie! i podziękowań tysiące i życzenia najczulsze wszystko Ci zaś[?] ale podziękowanie najlepsze masz w Twoiem sercu za Twoie dobroć — a życzenia iakże by nie były czułe i wdzięczne, kiedy kochany mój Bracie, na nich sam sobie zasługuiesz — Całuię Ciebie z duszy, najczulszym sercem Siostry oby na Was Bóg szczęścia i pomyślności zlewał, oby Wam się dobrze zawsze działo, a ia

się mogła z daleka cieszyć

waszym szczęściem — Kazio także

tający dla was najprzyjaźniejsze

życzenia i ukłony — Doniesz mi

też więcej o Sobie żonie i Mieciu

ja tylko ktoposta bym Ci donieść

mogła, wielkie męczenie najdoszli,,

glejszy a ani jednego zmiarka

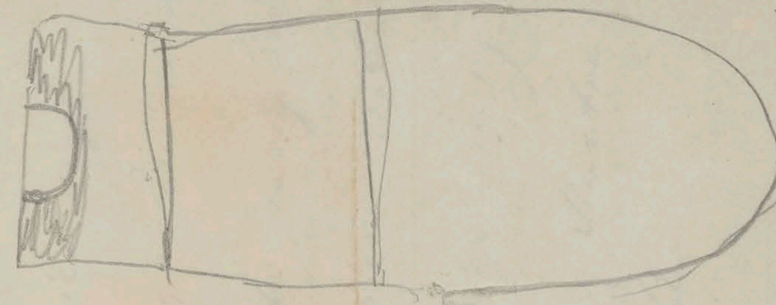
co to będzie Bóg to raczy zmie,,

nić — inaczej zgubieni jesteśmy

Całuję was po tysiąc razy

Twoja Cię kochająca Siostra

Teofila



SENDZISZOW.
den 17

Monsieur Gualbert
Pawlikowski 12
Hôtel de l'Europe à
Léopol

Gore 26 Lipca 1848

Kochany Gralbercie! przeczytawszy dwie załączone kopie pojmiesz że my niemożemy się żadną delikatnością uwodzić, i płacić bożne długi, tem więcej iej krewnego co ię dobrze znał, co może czekać, a wresz„ cie choć by mu i przepadło, więcej śmie„ może iak aber, co ią procesuia i chcą zamykać, zaręczam Ci że P. Skibicki majętny człowiek, w najmiększej biedzie się nie znajduiący i znany skompy w familii, i pewnie tylko dla znacz„ nego awantażu, musiał iej te summe pożyczyć — więc ani można mu te summe awanzować, tylko niech czeka spokojnie P. Wilczyński w tem interesie, zdaie mi się więcej swego zysku szukać iak ukończenia interesow awantażownie dla swojej klientki, gdyż przy 4400 fl MC

mogł już być układy awantażowniejsze
porobić. by ją tak nie męczono, tem bardzi
że to tylko łaska co ona im płaci
gdyż jej majątku nigdzie śladu niema
i każdego momentu jej umierci wszysz
cy kredytorowie na łożu osiadają
on chce koniecznie abyś my te
zapisa co ona od Kazia ma jemu dla
bronienia ją dali, my zaś boimy
się to mu dać, gdyż na ten papier
można nowe długi robić, i jakieś mi to sam
pisał że chce aby jej przemiędzy przyzyrzył – co zaś
ona pisze że to niekupione przez
Kazia to kłamstwo, ona nigdy nic
sobie nie rachuje, i tak przez czas
długów spłacania siedziała u nas
ludzie konie wszelkie potrzeby, to
wszystko rachuje sobie za nic, prawda
że z największą chęcią tow my jej czynili
i pretensyj za to nierobiemy, ale aby

60

ją od dalszych głupstw i niepoczciwości
wstrzymać, i to nam jest przyczyną
by jej ten papier nie oddał, tem
mocniej się przy tem upieramy
gdy co do grejcara jej płaciemy
400 f przez mego męża jej zapewnion
100 f dukatów przezemnie, które za
gotowe pieniądzy już nam raz prze
dała, i znowu ~~175~~ 150 f od Ciebie
pensji, i jeszcze prócz tego dodaj
iemy jej 250 f M aby lepiej żyć
mogła jak postępujesz ~~bo~~ nasze sumienie zupełnie
spokojne, i tych zapisów nie damy bo
to by ją tylko jeszcze więcej spodlić i
zgubić mogło, dając jej łatwość nowe
długi robić — Teraz kochany Gwalbercie
napisz mi jak idzie gospodarstwo
w Medyce, czy wychodzie, tu teraz
wzięli się do roboty, bez szkody

z opoźnienia roboty są wielkie, co
robicie, iak się macie, iak Twam się
powodzi donieś mi zaraz, bo mnie
Twoie listy kochany Gwalbercie bardzo
do szczęścia i spokojności potrzebne

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Hôtel de l'Europe Léopol

Całuie Was z Duszy i serca
Twoia Cię kochaiąca Teofila

Listu Mamy Copia 15 Lipca 1848 Kielce

Przepraszam za zatrudnienie moiem listem, lecz przymuszona iestem, bo mimo wszelkiego niesz„częścia, niespokojności które mnie dokuczaią, ieszcze mi tu pozwy przysyła Sąd Lwowski do tutejszego Sądu, co mi najmocniej martwi i koszta przynosi — posyłam wyiątek listu Wilczyńskiego że iest koniecznie potrzebny, papier zapewnienia od Ciebie dożywotniej mojej pensyi, a nie mogę się spodziewać, byś tego nie uczynił, widząc konieczn„ną potrzebę mnie ratowania tym sposobem, ieżeli się bał, bym ten papier ia odebrała, niech P. Wil„czyński zapewni, że nie mnie ale tobie go odda, iak iuż niebędzie potrzebny do interesu, inaczej ia mogę być aresztowana, niepojmuie ani myślę byś mógł tego dopuścić — przecież żeś od Maryańskie„go wykupił ten papier, najprzód to nie ten co między nami układ stanoł, tylko ten co od Gnalberta mam i ten wypłacałeś moią pensyią, nie poimuie twego szlachetnego serca i sposobu myślenia, żebyś mógł powiedzić, że układy twoie ze mną nie są dla ciebie świętym obowiązkiem płacenia mi pensyi, i że robisz to tylko dla Matki, wszak ia w największym zaufaniu, oddałam ci ten papier, bój się Boga zaklinam cię na wszystko, co masz najświętszego bądź sprawiedliwym i daj za rewersem by ci oddał nazad Wilczynski ten papier, Wilczyńskiemu bo mi od Eksekucyi osobistej obronił, inaczej odpowiedzial„ny byś był przed Bogiem, gdyby mi los takiego przy

— przyszło doświadczyć, bo z desperacyi, życie bym sobie odebrała, iuż i tak iestem dość nieszczęśliwa zlituj się nad Matką która iest w największej desperacyi, a która zawsze za ciebie Boga błaga i przyszła Ci błogosławieństwo macierzeńskie dla czego bym doświadczyła takiego okrutnego postempowania z twojej strony, ty co tak szlachetny iesteś, dla wszystkich z Matką byś zaś mógł tak okrutnie postempować i bydź oboientnym na moie nieszczęście Per

Kopia z karateczku listu zatęczonego Wilczyńskiego do Mamy —

~~Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziejko!~~

~~Jest to ów franc-zyk który dokucza, i żądał areszdu osobistego; zrobiłem przeciw tym~~

62

Kopia februari 1847 Lwow

Najmocniej dziękuie Panu Kra„
biemu Dobrodzieiowi za porzy„
czenie mi fl CM dwiescie
Nro 200 ktore na dzień
1 kwietnia Roku tem z nay„
większą wdzięcznością oddam
a w przypadku smierci moiej
Syna mego Hr Kazimierza
Starzeńskiego pod błogostawień„
stwem wzywam by ten dług
zamnie zapłacił Katarzyna

Pawlikowska

Odebrałem od Wielmoznego Hrabiego Star„
zeńskiego Dwiescie Złotych Reyńskich
w Lebize 21 Czerwca 1848 Gorakobrzyko
Seweryn Stadnicki
drugie 100 potrącimy sobie 1 Kwietnia 1849 Roku

Gora 24 Sierpnia 1848

Kochany Gwalbercie! czekałam z nie-
cierpliwością Twej odpowiedzi, to Ci domie-
dzie odpowiedź moia, wczoraj Twój list
odebrałam — Strzeżcie się teraz proszę
Was i bardzo skromnie ~~iedz~~ życie
gdyż naywięcej szkodzi zbytek w iedzeniu
coś to za przykre czasy, wieczmie w
trwodze nie tylko o mienie ale co więcey
i o życie nas kochanych osob, prawdziwie
niewiedzieć co sobie życzyć —
Dziękuię Ci za odesłane karteczkie,
kiedy to Ci przyiemność sprawia na-
pychai wór tego skompnarza, więc
dobrze kochany Bracie, tylko pamiętaj
iak Ci pieniądze dla Wilerym przyszlą
to ta summa iuż będzie odciągniona
gdyż z tych pieniędzy Ona na życie
dostaie — powiedz mi iak się to skończy

Co do polityki iestem iuż tak znękana
że nawet iuż niczkne o niej nie wiedzie.
Proszę Cię dowiedz mi się, iak teraz
possesorom dobra wypuszczaią, iakie
części w ogole zpuszczaią z summy
za czasów pańszczyznianych. —
tylko mi odpowiedz prędko — także
czyś nie słyszał o iakiej dobry młocarni, gdyż by nam niezbędnie się
zdała — a wszędzie gdzie o iakiej słyszała
do ustaty młocic, bo tylko cos brakuie
a tem czasem rok stoi darmo a tydzień
młoci — Proszę was kochajcie mnie
i piszcie iak najczęsci Całuie was
z Duszy i serca
Teofila

Polskie mamy, niech tylko dla tego
że ty ią prowadzisz

nea
dzić
kraz
kie
y
ie
nto,
ię
tycha
nie
kiei
mie
mas

SENDZISZOW
25 .

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Hotêle de l'Europe à
Léopol

Góra 4= września 1848 65

Jakżem Ci wdzięczna kochany mój Gralberciu żeś mi odpisał, bo nie do pojęcia co teraz ludzi choruje, a z odwleczeniem odpowiedzi była bym się bała czyś Ci nie słabi — Ja sama od kilku dni na oczy cierpię, co także się zdaje że jest w powietrzu, bo dwie osób na oczy w domu chore — Co do tych 100f nie zawodnie całe sumę Wil„ czyńskiemu na Twe ręce przeszle, ja nigdy nie myślałam Ci tem przykrość zrobić — Zaś co do młocarni to Cię proszę polećć komu u siebie w Domu aby mi jak najdokładniej opisali, co to za młocarnia

I Czy żelazna czy drewniana, czy mieszana
II Czy sieczkarnia i młynek przyjmuje
III Co kosztuje? —
IIII Na kiedy być może? jak najprędzy
V Jaki kierat czy końmi? wiele? wiele ludzi?
IV I co za budynek do niej potrzebny?

Ty kochany moj Braciszku wiesz iak my gorąco kompani iesteśmy, do tego ia ieszcze kobieta — więc niemam spokoiu o te młocarnie, zlituj się kaz zaraz mi odpisać na te 6 punktów o które się pytam, gdy odpowiedz będzie mi zado, walniać, ia sama w ten moment zaraz opatrzyć te młocarnie, bo niemam na kogo się spuscić, powiedz ako koniec duszy, / Kazio zas poiechał do Września i niewiem kiedy wroci, — a tu ani zasiać ani żeć ani czem płacić, bo nic przedać nie można zboża, bydła także karmic niebędzie czem, ani paszy ani ziarna, z temi leniuchami — Może by mi mogł rysunek tej młocarni przysłać, i wiel, kość budynku oznaczyć — My dwie maszyn potrzebuiemy — Całuie was wszystkich troie z duszy i serca do skonu przywiązana Siostra

Teofila

EP.

SENDZISZOW
4 9

Monsieur Gualbert
Pawlikowski 12
Hôtel de l'Europe a
Léopol

ERG

Gora 19 = września 1848

Kochany Gwalberciu! Dziękuię Ci mocno moy kochany Bracie, że wśrzodku tylu zatrudnień o mnie nie zapominasz, nie uwierzysz iak się boię że Ty z Twemi tam siedzisz kiedy Cholera grasuie — Niech przynaymniey Mieciu co kilka dni doniesie mi iak się macie — za opis o Mtacarmiach bardzo Ci dziękuię, i będę czekać na to do ktorey narady nie potrzeba a która za dwa miesiące ma bydź do widzenia — Kasia po iutrze wraca z Średnia — Darujesz że za 1 Oktobra na twoie ręce przeszłe pieniądze dla Wilczyńskiego że tyś taki poczciwy, że wiem że chętnie mi to zrobisz, a inaczey ia bym sama musiała iechać

a powiadam Ci prawde że niemam

czasu — Gospodarstwo tak uporczywie

idzie, że trudno przy największem

staraniu dojść do celu —

Całuje Was z całego serca

Was kochająca Siostra

Teofila

mam

erzymie

DENN...
21 9

Monsieur Gualbert Pawlikowski

Hôtel de l'Europe / à Léopol

LEMBERG
25. SEP.

69

Gora 28go Września
1848

Kochany Gwalbercie znowu mi
mi o was nie donosisz, a ia
w obawie o wasze zdrowie —
Pomiewarz taki Laskaw i poz-
walasz się nudzić naszemi in-
teresami, więc Ci znowu posełam
na długi pensyi potrocznej
dla Mamy 250f a 5f 8 kr m
summa 1283f 20 kr Proszę Cię
tylko, że kopie na 200f MC prokaz
mu żeś my zapłacili i z tego
tylko 100 sobie potrącamy a drugie
100 na 1go kwietnia da Bóg doczekać
od pensyi potrącimy, aby dłużnikom
także iakieś ulgie zrobić —
Proszę Ci tylko dopilnuj go żeby

spis długów co się ratą psyptaci
Ci oddał, potem kopie wszystkich
długów Mamy co ma nam dać
i także, by sobie odciągnął onora,,
rium, bo to w przypadku iéj
śmierci Krestia, on będzie mógł
pretensyji robić, a my z dniem
iéj śmie[illegible] grosza nie damy wię,,
céj na d[illegible] wypłacamé, bo i tak
to co teraz robiemy iest więcej
iak możemy —— Tylko Twoiéj
Dobroci i Poczciwości iest mi
pociechą, że tak Twego przywią,,
zania Braterskiego nadużywam
Oczy mnie mocno bolą, więc kończe
Całuię Was kochani moi z
całego serca Teofila

Summę Tysiąc pięćdziesiąt osm Złotych reńskich rok. Mk. na spłacenie wierzycieli JW Karolikowskiej jako ratę od JW Kazimierza Hrabi Maxymowicza przypadającą pro 1 8bris 848 odebrałem z tym dodatkiem, że z ogólnej wartości 1283 fr 20 kr zapłacił Wspaniałkowski JP Chlebowskiemu 125 f. a Xdz Stanisław 100 f wedle tego listu potrącił, jako zapłacony P. Sewerynowi Stadnickiemu - Lwów 9 Października 1848

Franciszek Cieleszyński

71

Gora 19= Oktobra 1848

Kochany Gralbercie! niech Ci Bog płaci za te pare słow, i ia dzięki wszechmocnemu do dzis dnia dobre Ci o nas wieści donieść mogę — Ale czy prawda że Antosia Ziembicka umarła? Co się to dzieie, czy swiat iuz wyginie? Donoś mi kochany moy Bracie często o was, Konstanty zdaie się że umyślnie się mierzy, dość ty mnie wiadomości, że ś[...] do wszystkiego uwarz, dobrze to Ojciec Niebieskich przemieniał, chcąc kara tile na niego włożyć — Leś Jusio w tem czasie dla wszystkiego tak ważnym, gnie w łożku, na kamienne karabe — Całuie was z Duszy

Teofila

SENDZISZOW
19/10

Monsieur Gualbert

Pawlikowski

à l'Hôtel de l'Europe à

Léopol

12

LEMBERG
21
10

73

Gora 4= Novembra
1848

Moj Drogi Gwalbercie
pisz na Boga Cię wzywam
iak się macie, Moj
Mąż pod Wiedniem za
porządek i dobre sprawe
się bić Bogu was oddać

SENDZISZOW
4/12

12

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Hotel de l'Europe à
Leopol

LEMBERG
6/11

75

Gora 16ᵗᵉ Novembra
1848

Kochany moj Bracie — trudno przyjść do siebie, trudno się zebrać po tych okropnych zajściach pomyśleć, i od tych okropnych zdarzeń myśli oderwać — Ja tylko Bogu dzięki składam, że moich ocalił, że nie mam nikogo opłakiwać Kazio zdrów wrócił, w moiem prze=konaniu najgodniej się znalazł-tepiej jak ta zgniła arystokracja co tak podle się światowi poddaje i daje się [illegible] nieprawnie — Kazio [illegible] sze pozdrowienia twa m [illegible] Pytam Cię się kochany Bracie, [illegible] się tam co

wiesz, czy można iuż spokoiu
choć troszki mieć nadzieię? —
bo powiadam Ci że iuż mocy
brakuie cierpieć — te wszystkie
polityczne zdarzenia i okropności
ta trwoga co moment o swoich
te gospodarstwo co iak z kamie-
nia, nie można nic poradzić —
te zepsucie ludzi, domowników
czy to iuż koniec świata?
Co tam Krasicka robi, czy nie
wraca do domu? Konstanty
do Tyrolu uciekł, teraz
trwoni majątek i [illegible] i [illegible]
sy grzebie, gdy [illegible] swoim Tusio
wykurowawszy [illegible] w [illegible]
z brzydką żoną, nie iedzie

76

za wojskiem, ale go wzięli do
siebie na wieś Skrzyńscy każe
Łanowie, z których córko on
miłostki prowadzi — niepojmuje
rodziców panny — Cholera tu ogrom,
nie grasuje w Sędziszow
My chwała Bogu zdrow
Pisz do mnie duszo, a
domości od was mnieszk
Całuje was z duszy i serca

Teofila

SENDZISZOW
26 / 11

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Dom Pentera 12 Léopol

LEMBERG
19
11

77

Gora 2 Grudnia 1848

Kochany Gwalbercie Tak tak

dawno a żadnej wiadomości ani

odpowiedzi od Ciebie niemam na

moj list — Proszę Cię wejdź w

moje utrapienie, kocham Was

i do mego spokoju potrzebno

mi mieć pewność o waszym

powodzeniu, bo o Was się troskam

bo [illegible] [illegible] przy armii w Węgrzech

co za [illegible] [illegible] aby to wytrwać

proszę Cię kup mi zaraz najlepszą

jeżeli będziesz mógł dostać mapę

Węgier — i zaraz przyszlij — Sędzie

Pas Wilczyńskiego niech mi wypis

długów napisze, z ostatniej pensyi

-pozostanej dla Mamy
Donieś mi co Julka robi
Całuję Was z całego serca
najprzyjmiący zawsze Siostra
Teofila

SENDZISZOW
2 / 12

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Dom Pentera à Léopol

LEMBERG
4/12

79

Gora 8ᵍᵒ Decembra 1848

Kochany Bracie — Niepojmuje dla czego tak o mnie zapomniałeś — na moie dwa listy nie odpisałeś mi iak się macie — wczem Damno prosiła, że kiedy Ty kochany Gen... bereś obarczony ... tak interes... i czasu nie masz, Mieczo by mnie uszczęśliwił, żeby pare słow o Was donioslt — Mapę wszyscy mi nie przysłałeś — Twoj Zawatkiewicz pensyje także dla Mamy zapomniał przysłać, a ona bez miłosierdzia nas drze, udana, nędzę ściągnęła przez śmiertelne chorobę które co moment miewa kiedyż ta kobieta do rozumu i uczciwości

przyjedzie — Proszę Cię zaraz
donieś mi jak się macie, co
Wilczyński robi że mi nie odsy-
ła spisu, spłaconych długów ze
zmięczonem półroczem pensyji
Mapę Wyżyn błagam Cię przy-
szlij prędko a dobrze — i poprawiw
się pamiętaj o Twojej już tylko
jednej siostrze Całuję Was z
Duszy

Teofila

w
dze,,
te,,
ji
y,,
opraw
lko
z

SENDZISZOW
8 / 12

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Dom Penterer
à
Lwów

LEMBERG
10
12

Góra 22 Lutego 1849

Kochany Gralbercie! sprawunek
nie tak złe mi zrobił jak się zga-
duiesz, i najczulej Ci za niego dzię-
kuję i całuję! kończ tylko tamte
prędko, a ja Ci znowu do nowych
zaprzęgnę — Piszesz mi żeś tak wszyst-
ko złe zastał, cieszę się tem że ty
nie sam, i że niema no to ratunku
tylko uzbroić się trzeba filozofią
O co się Mir pojedynkował donieś
mi? a o Siemińki wiesz że idzie
za Kolowrata? Co do Skorupkowy
ja ją się co moment spodziewam
ma tu przez czas separacyi z Mężem
przesiedzić, aby się tylko Najwyższy

natchnał cierpliwością, żeby się nie nudziła — gdyż te może życie z Tej przez 20 lat nawykłem całkiem niepodobne — Donieś mi proszę Cię o wszystkich plotkach i prawdach, ucałuj Henryka i Miecia i kochaj dwoje Cię szczerze kochające Siostre

Teofila

tem

mi

lack

serse

SENDZISZOW
25/2

Monsieur Gualbert

Pawlikowski

Dom Sentera 12 à Léopol

LEMBERG
25. FEB.

Gora 5e Marca 1849

Kochany Gralbercie! Czego mi nie odpisuiesz, i nie donieziesz iak się macie, także proszę Cię doniez mi iak nayjdokładni co wiesz o biednych Miękassiach co za okropny przypadek! — tylko proszę Cię nie zwlekaj odpo„ wiedzi — także czy to iuż na piękne Polska ustała, czy też ieszcze odżyie? Teraz udaie się ieszcze z prosbą do Ciebie i przypo„ minam Ci obietnice coś mi zrobił i moim protegowanym, otworzył się konkurs na poczte w Brzostku najusilniej Cię prosze, myśl.to że

iak im dopomożesz to mnie
uszczęśliwisz, wierzaj że to mię
iest tylko aby batamucić, tylko
wielce bym się cieszyła żeby te
porte otrzymali; on się nazywa
Ferdynand Spitkal — donieś
mi także czy będziesz miał nadzieię
że Ci się protekcyia uda —
Kazio chwała Bogu wrócił i dos,
tał kompanię w Rzeszowie —
Ja mię iestem dobrze każdle i
zawsze mi coś brakuie —
Sprawunki ieżeli możesz to mi
odszeley bo mam Cię dopiero

obaczyć ale nie miłosiernie
Kochany Gwalbercie proszę Cię
nie zapomnij Szpitalów i Brzostka
Ciebie Henrysie i Micia całym
sercem Całuje najprzywiązańsza
Siostra Teofila

SENDZISZOW
6/3

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Dom Pentera / R à Léopol

Góra 23= Marca 1849

Kochany Gwalbercie! Dziękuję Ci mocno za wiadomości co mi dajesz o Was i o biednym Star, zeńskim, także i za sprawunki coś mi robił, prawdziwie jestem Twoja wielka dłużnica, bo na met 2f 40 kr co Ci winnam nie odsyłam jeszcze gdyż się chce więcej zadłużyć u Ciebie, a nie mogę się jeszcze zdecydować o sprawunki co Ci będę prosić abyś mi porobił tym czasem tylko Cię proszę naj, usilniej przyszlij mi Mapre [illegible] trochę tylko dobrej i to

i to iak najprędzy, gdyż wiesz iakam gorąco kompana — Ściskam Ciebie Henryka i Miecia z całego serca Twoia

Kochaiąca

Teofila

LEMBERG
25. MAR.

SENDZISZOW
23 / 3

Monsieur Gualbert
12 Pawlikowski
à
Dom Rentera Léopol

Góra 3go Kwietnia 1849

87

Kochany Gralbercie! Dziękuję

Ci najmocniej kochany mój Bracie

za tyle pokazywania, że mi tak

zawsze dogadzasz, odsyłam Ci

z dawnego rachunku 2 f — 40

Za Mapę 3 30

Summe 6 f 10 d.

i niemogę Ci dość nadziękować

się i prosić o te same łaskie

na przyszłość, co wkrótce nastąpi

tylko się jeszcze zdecydować nie

mogę na kilka sprawunieczków

do toalety — Co robicie? co

z Polską dzieje? czy ty znow

czy też niechcesz wychodzić

mi — Rogaliński bardzo

do Karola, że mu nie powiedział
że Ty jesteś we Lwowie, i że
ta książka od Ciebie, bo Cię chciał
odwiedzić — Donieś mi co więcej
czy bajki czy prawda, bo ja tu
całkiem nic nie wiem — Czy nie
wrócisz ze Stawikami do Medyki —
bo tam bym miała przynajmniej
nadzieję Was widzieć —
Całuję Was wszystkich Troje
z całego serca Was kochająca

Teofila

Jeszcze raz Ci dziękuję za poczciwe
[illegible] ruskie

Gora 7^go^ Kwietnia 1849

89

Kochany Gwalbercie! Znowu proźbę iuż mam do Ciebie, i iestem przekonana że ieżeli będziesz mogł, to mi tego nie odmowisz — w przyszły Czwartek iest sessia, na ktorej się ma zdecydować, o przyięcie syna Kogalińskiego Wincentego do Akadem Indzienierow, wiesz dobrze że on krewny nasz, ieżeli byś mogł coś pomodz wierz mi, że na dobry grunt ziarno upadnie, i proszę Cię odpisz mi iak się zdecyduie — Całuię was wszystkich twoie najszczersza Teofila

SENDZISZOW
3/4

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Dóm Pentera à Léopol

91

Gora 23= Kwietnia 1849

Kochany Gwalbercie! w Twoiem ostatnim liście pisałeś mi że w łóżku leżysz, i ani słowa mi poźniej nie napisałeś iak się masz — kochany Gwalbercie, ieżeli broń Boże ieszcze cierpiący iesteś to niech mi Mieciu napisze iak Ty kochany Bracie i oni dwoie się macie, tylko proszę Cię nie odmawiaj odpowiedzi, bo niespokojna iestem, także na zapytanie czy do Medyki na lato nie pojedziecie [illegible] mi odpowiedz — Całuię [illegible] i całego serca Twoia

siostra Zofia

chciałam list wysuszyć i spaliłam
go — tym czasem jeszcze raz
Was całuję moi Kochani najczulej..

LEMBERG
26 [illegible]

SENDZISZOW
24/4

Monsieur Monsieur
Gualbert Pawlikowski
à
Léopol

6

Dom Pentera

804 1/2

Gora 28 Lipca
1849

Kochany Gwalbercie czy to zemsta, czy iakie nieszczęście że mi nie odpisujesz? Zaklinam Cię zaraz mi odpisz iak się macie, Całuie Was z całego Serca Najprzywiązańsza Siostra Zofila

93

94

SENDZISZOW
7/3

LEMBERG
21 JUL

Monsieur Gualbert

Pawlikowski

Dam Pentere 6 à

Léopol

95

Gora 31 Lipca 1849

Kochany Moj Gwalbercie!

Przeciérem się doczekała od

was listu, wierzaj mi że iuszem

się martwiła że mi nic nie

piszesz, bo to co innego ia a

Ty kochany Gwalbercie, bo ia w

roli pracuię, a Ty w Mieście, to

zawsze więcey czasu zbywa —

tém czasem zdrowiście i dobrze

wam, niech będą Bogu dzięki

wyższemu — Donieś mi czy iak

... Domkach wiedzicie

... dzie ... niego pre-

... y iak

życie prowadzicie, — Teraz cię obarczę

sprawunkami — Najprzód jeżeli możesz,

na wymień mi nici gdyż za grube

i zupełnie nie równe, jeden motek

cięki drugi gruby a znowu bardzo

grube, mnie się zdaje że by N 13

najlepszy dla mnie był, patrz tam

są numera nierówne — Jeżeli zaś

nie można wymienić, to mi ich

odeszlij, ale nowe, równe na 12 par

kup, i to 13 Numer — te karteczki

chce 7 łokci i jedne ćwierć długości paska

szerokości tyli co ta karteczka, ale piękny [illegible]

proszę Ci dowiedz się co [illegible] domie

bo czy [illegible] za drogo [illegible]

to jeże[illegible]

wydawania na stroie, to Ci będę
znowu widzić abyś mi kupił i
przysłał — Całuję Was z całego
serca moi Kochani, niech Was
Pan Bóg błogosławi Teofila
Ekartowa poi S= Jurem mieszka
tam się każ pytać o nią

futro vzęszyła

79 - 40
[illegible] - 40
- 40

134
12,4, / 20 - 40

156
10,0 16 - 46

31 - 20
48 - 44
24 - 46

104 - 50

Gora 6 = Serpnia 1849

Kochany Grallerecie. Wspomina że bym Cię bardzo rada widzić przecierz zdaie mi się że teraz czas iest zły do ieżdżenia, tu wszę..dzie taka cholera, że ludzie iak muchy padaią — więc to nie iest dobrze ze zdrowych stron w takie miejsca przyieżdżać — Rób z tem wszystkim co Ci się zdaie za nowiny bardzo Ci dziękuie — Kazio iest w domu i zabawi kilka dni bo mnie straszki żołądek boli — Kup mi tszęszyle tylko

uważaj choć by drogy zapłacić
aby piękne były — Całuję Was
z całego serca i Bogu oddaję
Was Kochająca Siostra

Teofila

98

SENDZISZOW
7/8

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Léopol

Dom Rentera

6

99

Gora 25 Serpnia 1849

Kochany Gwalbercie! Czego do mnie nie piszesz, możesz pojąć z jaką niecierpliwością czekam wiadomości od Was, kiedy taka Choroba grasuje — My dzięki zdrowi każdo w Domu, proszę Cię nie zwlekaj wiadomości i także mi donieś jak się mają Państwo Eugeniuszowie Całuję was z Duszy i Najwyższemu oddaję — Twoja najszczerzej wiązanisza Siostra Teofila

SENDZISZOW
23/8

Monsieur Gualbert

Pawlikowski

à

Leopol

Dom Pentera

101

Góra 27go Sierpnia 1849

Kochany Gwalberciu! z niecier-
pliwością wielką wyglądałam
listu od ciebie, bo teraz Człowiek
tylko w wieczney obawie o swoich
Dziękuię wam i za doniesienie
o Eugeniuszach, których bardzo
żałuię, ale którzy nieuroku powinni
się za szczęśliwych mieć —
Za futro cię bardzo dziękuię i
pieniądze odebrałam — waszey
pamięci się polecam a was
Bogu oddaię Teofila

Gorz 17te Oktobra 1849

Kochany Moj Gwalbercie.

nasz teszciwszy niespokojniejszy sięd S.

narescie odebrałam Twoj list,

oj pewnie że bardzo złe czasy

ależ szukajmy pociechy przynajmniej

w tech związkach familijnych

które niemogą nas tylko przecież

nas uszczęśliwiać, dla tego prosze

Cię pisz do mnie często, wynurz

Twe żale, ja to samo zrobie

i troszki przynajmniej ulgi

będziemy mieli — My dzięki

Bogu zasiali, ale ogromnieta,

ny ziemniaków zdaje się że

w ziemi zostano, ani jednego

kopacza

drogości robotników doszła do
śmiesznych cen a pomimo i tych
cen i dogadzania im wszelkiego,
tak że są iuż od wydawania
wracam a oni dopiero najpierw
nią się suno w pole, i bez
miennie czas trwonią, zdaie mi
się że podług ~~produktów~~ wyprodukowania powinny by
ceny wszelkich produktów do niesłychanych cen dojść, przytem złodziejstwo bez litości i niedbałości
o wszystko nie do poiięcia
Kochany Gralbercie pozdraw się
i pisz do mnie Kasię Iran
serdecznie całuię ia także wszystkich twoich do serca przyciskam

Donieś mi co za straty mamy
jeszcze ponieść, bo pewnie do
tego przyjdzie co Wiśniewski
pisał że we skurach n
wyprawionych koło ogniska
grzać się będziemy

SEDZISZOWE
23/10.

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Dom Pentera Léopol

LEMBERG
20 OCT.

Gora 2go Listopada 1849

Moj kochany Gwalbercie, co to ci się stało żeś tak zleni, wiał, popraw się proszę Cię bo ia wiele nad tem cierpię a iuż kiedy niezłamane le, nistwo Cię opanowało to niech Miecio do mnie pisze a nie, ia ani słówka o tym niewiem — Donieś mi także iaka adresa iest do tego nowego biora strzyżącego P. Lempickiego bo iuż prawdziwie zniecierpliwie

można popsucia ludu wiejskiego

i tak chciała bym sobie kilka

sług wiejskich co dbaią więcej

o służbę sprowadzić, nie zapomnij

na to odpisać, i popraw się

bo będę zła Całuie was

z duszy i serca Teofila

ejskiego

kilka

szcze

żomny

nij

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Dom Pentera à Léopol

6

Gora 18 Listopada
1849

Kochany Gmalbercie! żeby nie
interes, to bym jeszcze kilka dni
sporzmita moią odpowiedz, by Cię
ukarać kochany Bracie za Twoie
tak długie milczenie — A Lokaia
proszę Cię odpowiedz P. Lempic,
kiemu, że już ten sam został
więc mi w tej chwili żadnego
nie potrzeba — a naprzy sztości
się do niego udam — Powiedz mi
coż tak dużo do roboty masz że
nie możesz kilka słów mi donieść
to jest jesteśmy zdrowi —
a jak Ci coś więcej pod pióro

wpadni to dobrze, a nie t[illegible]

to mnie będzie cieszyć — Niciom[illegible]

Kochanemu podziękuj że list zak[illegible]

tylko będę mogła zaraz mu odpiszę

i proszę go bardzo aby do mnie

od czasu do czasu pisywał

Jak zimę spędzicie, czy bardzo

ślisko? Całuję Was moi Kochani

do Was przywiązana siostra i

Ciotka Paulina

LEMBERG
24 NOV.

SENDZISZOW

Monsieur Gualbert

Pawlikowski 6

Ulica Piekarska à

Dom Wenzla Léopol

Gora 3 Grudnia 1849

Kochany Moj Gwalbercie. Czy to nie z zamknięcia wielkiego że Ty chorujesz, bo mnie najwięcej kurcie i utrzymuje świeże powie, trze, a Ty tak więcej chorujesz i nie wychodzisz — Jak tylko przeczytałam że Lokajowi trzeba 10 f M na mie, się dać, tak zaraz posyłam w tag z naszym dawnym, bo prosz ze drogi ale pewnie do tej pensyji musi być i przymatny, wszystkiej musi się bać zrobić — i wstydzić. Proszę Cię każ się też dowiedzić o Ekartowej, co się z nią stało ona pod S. Jurem mieszka u siostry Wdowy po feldweblu —

Co do Mamy to iest prawdziwe utrą-
pienie i nieszczęscie, i nawet niepojmuję
że gdzie odwagie i smiałości bierze
aby się na ~~do~~ drogie ochydy puscić —
Powiedz mi iak się skończy odpowiedz
i co Michałowie będą ci mowić —
375 f MK odébrałam coś przysłał
dla Mamy — Niebądz też tak lenī-
wym doniesz mi iak u Ciebie idzie
gospodarstwo? co to z tego wszyst-
kiego będzie — co tam w tem względzie
słychać — iakiej przyszłosci mozemy
się spodziewać — Całuię Was z całego
serca i proszę pisz do mnie często
Kazio Wam się sliczne kłania
Teofila

SEDZISZOW
12

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Ulica Piekarska à
Dom Wenzla Leopol

111

Góra 26go Decembra 1849

Kochany Bracie! zasyłam Ci najczulsze podziękowanie Tobie Klarumi i Mieczusiowi, za pamięć o Imieninach moich i na wzajem posyłam Wam Życzenia wszelkiego szczęścia, aby ten rok był wynadgrodzony przeszłym rokiem — Nic mi nie piszesz, jak się negocjacia Gabrielli Star. skończyła, także proszę Cię donieś mi, co tam Karol Krasicki robi, i czy prawda że w przyjaźni ze Skarubką swem Zięciem — Posyłam Ci te osiem sztuk procentowe karteczki bez Taskan

zmieniaj miejsca jak tylko będzie

można i odeszły — Donieś mi

co nowego, i kochające mnie

o to Was bardzo proszę

szczerze Was kochająca Siostra

i Matka Teofila

Kazio Was serdecznie pozdrawia

i wszelkiego szczęścia życzy

ja Was Bogu polecam

ckie

s'

né

odra

ria

y

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kazia Was uniżenie pozdrawia

i wszystkiego [illegible]

ja Was [illegible]

113

Gora 31t Stycznia
1850

Kochany Gwalbercie, czyż można do Siostry Cię kochającej przez lenistwo Ci, tak długo nie pisać, bo żebyś to był obarczony za nieznanym czym, ale to Ci obarczony Lenistwem
poprawi się bo już więcej do Ciebie pisać nie będę, będzie się gniewać, i już teraz nawet za karę posełam Ci nudny komis co mi masz zaraz wykonać — takich szylkretowych dwa grzebienia kupić ale taki sam, bo mi takie

31 Stycznia 1861

potrzebne — powiedz mi dla
czego tak dawno już do mnie
nie pisałeś — ta mogłbyś Mie-
ciowi diktować, kiedy już taki
wstręt do pisania masz —
a on kochany pewnie by to
z przyjemnością uczynił —
Całuję Ciebie Henrysie i
Miecia całym sercem Was
Kochająca Teofila

115

Gora 24 = Lutego
1850

Kochany Grabercie! jakże Ci mam podziękować tym lemiusz-
ku żeś się rozruszał, i taki porządny list do mnie napisał
co do skargi o starości nie radości to wspalna, i mnie
się lepiej nie dzieje, a przecież ukontentowanie miemia jakieś
wiadomości, o Was wszelkie lenistwo odgania — Za grzebienie dziękuje
Ci pieniędzy nie odsełam, boś mi nie napisał wiele, napisz a ja
zaraz pieniądze odeszle, bo takim sposobem znowu list od Ciebie

moj kochany Bracie mieć będę
przy tej okazyi, nie zapomnij
donieść iak się macie, co robicie
czy gorzkie żale śpiewacie i
czy o nas pamiętacie — wiesz
pewnie z gazet, że Kazio dostał
korone żelazne, i iuż wroci
do spoczynku w progi domowe
on was pozdrawia najprzyjaźniej
ia was całuie i kocham z całego
serca, wasza najprzywiązańsza
Siostra Bratowa i Ciotka
Teofila —

Co to za okropny proces Piotr Krasiński
ma mieć? czy prawda?

116

będę

nij

obicie

i

rzesz

stat

ści

nowe

, czarnij

atego

usza

Ciotka

asiński

Monsieur Gualbert
O. Pawlikowski
à Leopol

Piekarska Ulica
Dom Wenzla

117

Gora 16= Kwietnia 1850

Kochany Gralbercie! i znowu się zgłaszam do Ciebie aby nie tylko dowiedzić się o Was, ale także żeby Cię obarczyć spra,,wonkami, Tyś mnie sam na tę drogę wprowadził, piszące mi że dług za grzebienie przy pierwszych sprawunkach Ci oddelę. Więc posełam Ci na te sprawunki 30 f Mc — kup mi 4 sukien na co dzień do prania żeby choiała po 4 f, a 5 f Mc najdroższe, albo płu,,cienko albo perkaliki, żeby nie obłaszty złotty, niebieski, lila, i piękny kolor zielony tylko nie w duże desenie, tylko iak najdrobniejsze

ia dzięki najwyższemu zdrowa
ale mój biedny Kusio, już cały miesiąc
na podagrę dużo cierpi — Czy prawda
że mówiono mi że chcesz wszyst-
kie dobra w posesie puszczać —
donieś mi czy na wieś na lato
nie wyjedziesz? nie zamykaj się
też tak w mieście, bo wieś zdrowia
da — Miecio musi być już duży
chłopak, ucałuj też Go serdecznie
odemnie, żebyś Ci w Medyce byli
daj mi znać, a jeżeli będę miała
czas to Was odwiedzę — Co Henrysia
robi, napisz mi dużo bo już dawno
nie pisał, a wierz mi że taka
pogadanka z Tobą mnie uszczęśliwia

118

O suknie wiesz iak gorąco kompan
iestem, więc przysełaj zaraz, i nie
trzymaj się mody, tylko piękne
kolory i drabne desenie kupuj —
Całuię Cię kochany móy Bracie
z całej duszy i Twoich ucałuj
odemnie serdecznie
Teofila

Ala czego Ty mnie nigdy pytaniem
nie zaczepisz, tylko żebym i rok
do Ciebie nie pisała, to nie
dowiesz się czy iescze żyię

119

Gora 26go Kwietnia 1856

Moj kochany Gwalbercie!

Dziękuie za sprawunki i bardzo mi się podobaią — Kazio mi darował Paprockiego a ia Ci go ofiaruie — o Mame iuz się w drugim liście pytasz iak ieszcze raz napiszesz do mnie dużo i długi list, tak Ci wtedy odpowiém, naj akurat, niej na każde zapytanie, ale ponieważ Ty tak żadko piszesz za kare teraz odpowiedzi nié dam — Całuie Was z całego serca — Kazio Was ściska

Twoia Cię kochaiąca Siostra

Teofila

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Piekarska Ulica à
Dom Wężła Leopol

121

Gora 30 Czerwca 1850

Kochany Gwalbercie! Co bałamucisz obiecywałeś się w przejeździe do Krakowa, ja czekam i czekam ani listu ani nas. Prosze Cię mi słowniczenie donieś mi jak się masz i kiedy będziesz u nas — Także Ci prosze wymień mi te 7 sztuk kuponow od Pfandbriefów i kup mi zaraz szczoteczki jak naj lepsze do paznokcy, szczoteczki bardzo małe i nadzwyczajnie miękkie do mycia zembów których niemam — i podwiązek Dwie par elastycznych w skórce sprężynki wszywane okrągłe bez sprzączek, te kryski co po miarze, jest znak że 5 sprężynek ma być wszyte w tej szerokości, i miernie duże porządne szczot, kie do włosów nie bardzo twarde ani miękkie

to wszystko iak możesz najpierwszy zrob bo wiesz dobrze iak gorąco kompana iestem — Teraz kończe jeszcze iedno prozbą a na Ciebie wkładem ciężar — najprzod iest to ukłon od P Kaga-liskiego i prozba czy byś ty nie mogł wyrobić u Gołuchowskiego passport powrotu do kraiu do Łowczow ~~pod~~ we Cyrkule Tarnowskim dla Pana Jozefa ~~Le~~tmaiera, ktoren iuż ma Ci być znany z dawnych lat poezie swoie Ci dedykował, teraz iest w urzędzie we Francy przy dragach i ma mały dochod, tem czasem Matka i siostry umarły mu tutaj i spadła Łowcza na niego, więc by chciał tam swoie posade opuscic, a do kraiu

122

wrócić — Pan Kogaliński który mnie
prosił abym się do Ciebie wstawiła
rzeczy, że to człowiek najspokojniejszy
tylko pracy oddany, w politykę
się nie mieszający — więc jeżeli możesz
przyczyniam się najgoręcej do Ciebie
kochany Gwalbercie pomóż temu
biedakowi — bo cyrkuł tarnowski
paszport powrotu mu odmawia —
Całuję Was całym sercem i
kocham i czekam niecierpliwie
przyjazdu Waszego i szczepienia
o Górę. Twoja Cię kochająca
Siostra

Tekla

Kup mi także 4 Kravattüchel
Ponsowe zielone szafirowe żółte albo
pomarańczowe i jedwabne —

123

Gora 10 Lipca 1850

Kochany moj Bracie! do tego mi przymuszasz Twoiem Lenistwem że zamiast po„ winszowania, burę muszę Ci moj Najukochańszy Braciszku napisać, czy też się godzi od czasu iekieś się z gniazdka ruszył, raz tylko list miałam od Ciebie, teraz nawet niewiem gdzie do Ciebie listy adresować — temi dniami posłałam Ci kupony do wymieniania, ani słowa czyś odebrał

ani słowa odpowiedzi, tyś
mi zaś potrzebne dla Mamy
przysłam także ani słowa nie
pytasz się czym odebrała
dosyć że wszelkiego złego Ty
kochany Gwalbercie przyczyną
siostro — Teraz po tej burzy
i grzmotach, słońce zaświeci
aby Ci Pan Bóg dał wszystko
co może być najlepsze dla
was, to z najgorętszym sercem
wam moi kochani życzę, z
prośbą do was abyś się mnie
kochali i Catusia was z Duszy
i Błogosławię i Bogu polecam

Do śmierci Was kochająca

Siostra Bratowa i Ciotka

Teofila

LEMBERG
12. JUL.



SENDZISZ[illegible]
5/7

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Léopol

Piekarska Ulica
Dom Wenzla

125

Gora 14= Lipca 1850

Moj Kochany Gwalbercie! Zwiastu-
jesz iż nam wymyka się ~~zwieść~~
te pieśń, że do Ciebie kochany
Bracie spieram, takieś mi dogo-
dził sprawunczkami, tylko prawo-
da sieroteczka do zbioru moich bied-
nych ptaków i za dusza i za
twarda, jeżeli znajdziesz inną
to mi kup sieroteczkę, także
pamiętasz takie ładne chusteczki
ki mi kupiłeś, więc Ci nie
spuszczam z prawy(?), tylko musisz
mi jeszcze ~~dwa~~ [trzy] kupić, tylko albo
szamua albo żółte albo pomarańczowe
zielone i czarne ale wszystkie takie
miękkie bo przewyborne także

moj poczciwy nie gniewaj się
że tak rzadko, kupś mi że 100
ćwiartek dobrego papieru na listy
aby nie przelewat — Nie zbatamuj
też i jedź na szlub do krakowa
siostrzenicy, a siostra Twoja przytem
będzie miata wesele bo potrzyciodzi…
O Mieciu niceś mi nie donosit
że ospyke miat, tu także po nei
a nawet i jedna z moich sióstr
miata, alez to tylko powierzchowna
słabość, i zdaje mi się że to większe
zapierzenie zdrowia — Jak tylko
Rogalińskiego zobaczę oddam mu Twoje
odpowiedź — Co u Was nowego słychać
donieś mi, bo ja bardzo na starości
komerażyki lubię — Żegnam i

Całuie was wszystkich Troie z całego Serca wasza

Teofila

Kup mi także 10 łokci pleciązki jedwabny czarny ale w dobrym gatunku do bucików —



Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Léopol

Piekarska Ulica
Dóm Wrenzley

LEMBERG
16. JUL.

127

Gora 2= Serpnia 1850

Moj kochany Gwalbercie!

Za sprawunki nay mocniej Ci dziękuie 3ƒ 32 ct Mc odsełam Ci z wielkim podziękowaniem — co do tej drogi chusteczki wole czekać, pozniej niż tak przepłacać Bardzo mi żal że was widzieć teraz nie będę, ale pojmuie że boisz się tak smutnego widoku —

Proszę Ci napisz mi iak się na„ zywały te trzedzie coś w Berlinie widział z chorami — Chcesz płotczek o Mamie, kiedy ia tylko to wiem, że co moment o pieniądze oprymuie, ale co robi iak się

sprawuie nie niesłyszałam, wszelakoż

tez nienasycenie worka zdaje się

musi być skutkiem niegodzi-

wego zachowania się — każie

mi za granico ale w Baden

30 kompieli wziął i jutro

pewnie się go spodziewam —

Jak możesz przez ten skwar

w Mieście wytrzymać — Napisz

mi obszernie co robisz? Jak

się macie co Henrysia i Mieciu

robio, gdzie Mieciu kości swoie

od nauki prostuie, i proszę Cię

niemęcz go tak naukami, bo

żeby mu to zdrowia nie podkopało
Całuję Was wszystkie Trzy
i kocham bardzo

Twoja siostra

Zofia

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
na Piekarski
Ulicy Dóm Wenz la
Wlit 3/ 32 XCM

à Léopol

Gora 11ᵒ Listopada 1850

Kochany Gwalbercie! Dziękuie Ci za opisanie udziału któryś brał w tem, dla naszego biednego kraiu nowem polepszeniu słaba to iest nadzieja [nadziej] mnie się zdaie że iuż i to nam niepomoże, nasza wrodzona lekkomyslność, a nieszczęśliwe położenie kraiu, i te wszystkie fałszywe polepszenia tiranmieysze, wszystko się łączy byś my upadli — Smutno mi zrobił opisanie gospodarstwa Twego, niegdyś tak w pięknym stanie będącego — Napisz mi wiele bierzesz zaliczki bo mnie to bardzo interesuie — i donieś przecież coś [...] was — takieś Ci skompi

w udziele o was, a to przecięż
iest iedno, o co mnie chodzi —
Marunie ucałuj serdecznie odemnie
i powiedz wszystko nayprzyiemnięysze
podziękuj za sprawunek i za list
którem mnie bardzo ucieszyła —
No Maruszku nie leń się i
pisz, bo mi to niezbędnie potrze-
bne do życia szczęśliwego
Kazio rączki Maruni całuie
za was wszystkich prosie z
Całego serca i Duszy
wraz z Kaziem
Teofila Kr

GRODZISZOW
12

Monsieur Ignace

Pawlikowski

à

Léopol

Ulica Piekarska
Dom Wenzla

LEMBERG
13. OK

131

Gora 30= Grudnia 1850

Moj kochany Gwalbercie! chciałam wynaleść sposob zemszczenia się za Twoie kratkie listy, i chciałam długo Ci nieodpisywać — Ale coz znowu te niegodziwe sprawonki interesa się nawineli, więc czem prędzy piszę do Niego, i męcz Go na ten sposob — Moj kochany Gwalbercie co też Ty sobie pomyśl, lisz, co za natrętna Baba ta moia siostra, ale kiedyś mnie sam popsuł, że mi tak dobrze dogadzasz — Najpierw całuię Was wszystkie Twoie z całego serca oby Wam Pan Bóg błogosławił

i wszystko naylepsze damat — Dziękuię

Ci za Liwoczaninea, podoba mi się

dużo — teraz do szturmu któren

do Twoiej pracowitości poszypuszczam

Bądz Taskaw wymieniaj mi te

8 sztuk kuponów w kwocie 150 f/M

z tech pieniędzy odbierz sobie za

kalendarz Lwowski coś mi kupił i

kup mi książki do nabożeństwa

dla katolików Archidyecezyi Gnieznieńskiej

i Poznańskiej ułożone z polecenia

J. W. Arcybiskupa Dunina, dla kobiet

— I także trzy tomy O powinnościach

kobiet przez Autorkę Karoliny —

Pisz do mnie i kochaicie mnie

tak iak was kocham, ale nie

tak iak wam słusze Twoia

Cię kochaiąca Siostra Teofila

Wszystko was całuie i Nowego Roku dobrego

Życzy

Kup mi także 1 Pfandbrief Galicyjski na 100 f MC —

Gora 7 = Lutego 1851

Kochany moj Gwalbercie wstydze
się i bardzo, że tak pozno się
zebrałam do podziękowania Ci
moj Poczciwy Bracie, za tyle
grzeczności i dobroci, coś mi
dał i daiesz ciągle dowody, tylko
iedno co czmi te wielkie Laski
to że tak skompy iesteś w
pisaniu — ale tu przymawia
kociał garnkowi, ale wierz mi
żebyś z daleka patrzał, iak iestem
zatrudnioną i teraz ieszcze wszyscy
cy ludzie w domu chorują to byś
sam mnie uniewinnił Całuię Was
wszystkich Twoie z Duszy i serca
naiprzywiązańsza Wasza Siostra
Przyiaciółka i Gośka — Bogu Was oddaie

Muczkowsk Wiadomość o rękopismach hi-
storyi Długosza Kraków 1850

— Liber promotionum



Monsieur Gualbert
Pawlikowski
Piekarska Ulica
Dóm Wenzta
à
Leopol

Nayukochańszy Braciszku!

Dziękuię Ci za deseńie, i list coś do nas pisał, spodzie-wam się że teraz będziesz częściey do nas pisał, może Kos-tunio będzie Ci więcey przypominał o nas. Nadzieia które nam Papa zrobił że tu przyiedziesz w iesieni bardzo nas cieszy. Papa dzięki Bogu zdrow, a i Stryiaszek teraz iuż lepiey wygląda i zdrowszy iest. Dzień imienin Twoich nadchodzi życzę Ci więc Kochany Braciszku, tak iak i co dzienne szczęścia, zdrowia i wszystkiego dobrego. O Pani Księżnej niemam Ci co pisać iak tylko że zdrowa, każe Ci się kłaniać, i zasyła Ci nayszczersze życzenia.

Właśnie chaftujemy teraz dla niey czypek na S. Annę. O moiem śpiewaniu zapytay Kostusia, lecz wystaw sobie iak mnie to przykro że nie ~~będzie~~ będę się miała od kogo więcey uczyć. O nowinach domowych Kostanty Ci opowie. Obrazek P. Jezusa przyobiecany posyłam. bywaj zdrow i szczęśliwej Twoia nayprzywiązańsza siostra Teofila

Nayukochańszy Braciszku!

O moich życzeniach nie będę Ci wiele bazgrała iestem bowiem przekonaną iż gdy weźmiesz z siebie przykład łatwo sobie wystawisz co siostra dobremu i kochanemu bratu iak Ty życzyć i życzyć powinna. Krótko Ci będę pisała tego razu, tylko bowiem iest la

raz nieprzyiemności w domu iż
prawdziwie nawet naymilszemu za-
trudnieniu spokoynie iakiś czas po-
święcić niemożna, boiemy się bardzo
aby przynaymniey Papa niechorował
i to prawdziwie w smutek by raz
pogrążyło. Ach zmiłóycie się niema-
martwcie Go czulszy On bowiem iest
na takie umartwienia niż może wy
sobie wystawiaćie, Kochana Mama
umieraiąc to nam powiedziała ko-
chaycie i niemartwcie Oyca a bę-
dziecie pewnie szczęśliwi, ia mam
nadzieię w Bogu że iezeli tak postę-
powaić będziemy wszystko dobrze
poydzie. Za desenia dziękuiemy
a ile razy ie haftuiemy za nam
obrazem Twoiey dobroci zadawalać

bawięm

sobie praw ie wyszukać mimo
Twoich zatrudnień.

Alecsa

9.

Nayukochańszemu
Bratu
w
Wiedniu

Nayukochańszy Braciszku!

Przymiy podziękowanie za sprawunki dla mnie porobione które są bardzo piękne i dobre. P. Dzierzkowska mowiła mi abym ci napisała że list Twóy odebrała, iako też i raz sprawunki któres mu posłał, prosi Cię, abyś iey przysłał manszestru białego cztery łokcie, co o pieniądzach to nic niewiem, bo tylko mowiła, żebyś w dalszy rachunek w pisał. O Henrycce zem nic nie pisała zarzucisz kochany Braciszku, byli łysmy u niey dwa razy, a ona u nas raz, a tylko razes my się widziały. Jak zwykle osoby nas interesuiące, które pierwszy raz widzimy

opinią w nas o sobie robią, dobrą lub złą
tak też i ona na mnie naylepszą o sobie
zrobiła. Bez przesady, barzo mi się podo,
bała. Postawa przyiemna, twarz miła a
charakter zdaie się barzo słodki, iak
mogę sądzie z tego pierwszego razu com ię
widziała. Żem o niey do tego czasu nie nie
donosiła to tylko, dla tego że się spo,
dziwałam ustnie o niey z Tobą pomowić
rozumiałam że przyiedziesz z Kostuniem
na wesele Alesii. Otem niemam Ci
co pisać bo Papa iuż o wszystkim Ci
doniosł. Ja iak tylko będę miała czas
po weselu wszystko Ci opiszę. Kostunia
Proszę ucałuy odemnie, pytał się w

Alexi liscie co móy głos robi: dziękuię mu
bardzo za pamięć, ia się wciąż uczę, ale czy pro-
fitowałam tego niewiem. Całuię Cię serdecznie
Kochany Braciszku Twoia nayprzywiązańsza
Siostra Teofila.

Nayukochańszy Braciszku!

Niesprawiedliwy masz żal
do mnie, iż do Ciebie niepisze
Żebym Ci była mogła co pocie-
nieyszego donieść iak Ci w
w pierwszych swoich listach, byłabym
z ukontentowaniem do Ciebie
pisała, lecz martwić się więcey
iuż i tak zmartwionego, wolałam
milczeć. Z listu Papy wyczytałam
iż Alesia chwała Bogu zdrowsza.
Z ukontentowaniem wielkim

wyczytałam wiadomości od
Ciebie, iż osiągnąłeś celu tak
wielce od Ciebie pożądanego. Z
serca Ci życzę szczęścia, i abyś
to wszystko widział uskutecznione
czegoś się spodziewał, a z temi
życzeniami przyjm także i prośbę
abyś zawsze kochał tę która
Cię nigdy nieprzestanie kochać
i dobrze życzyć

Twoia

nayprzyjazniey życząca siostra
Teofila

oc
k
D
abyó
uznsöne
ni
osbe
tóra
chaé

ragaliók
ofíla

Nayukochanszy Braciszku!

Niemogę przez tak dobrą okazyie nie posłać Ci choć pare słów, gdyż na więcey niemam czasu. Papa i Stryiaszek zdrów, byłysmy w Brześcianach i dobrześ my się tam bawiły iednak że, zawsze, Was nam niedostawało. Prosze Cie napisz mi iak się macie. Sprawunki ieszcze nie przyszły, lecz ia Ci na przod dziękuie za Twoie poięte trudy, iestem bowiem pewna że sprawunki iuz powtarzał. z nowin domowych że iuz dach stanął na nowym domu, że tego roczna kratena iest mnieysza od przeszło roczney.

P. Kuziowa Wam się Kłania. Ucałuy Kostunia, iuż ciemno muszę ustać Całuię Cię serdecznie Twoia do groby nayprzywią zańsza Siostra Teofila

Przed parą dniami powrócilis my z Brze, scian czas naszego tam pobytu nayprzy, iemniey spędzilys my wystawisz sobie łatwo z iaką przykrością nazad do Mę, dyki powracać musiałysmy. 10go t. m. wyieżdżamy na parę tygodni do Krzyw, czy. Twoy faworyt Jankam zdrow, i ogolnie iest chwalony. Z miłoy się reflek, tuy Kostunia aby pisał częsciey do Papy gdyż niech będzie pewny iż to iedyny iest sposób iednania sobie nazad mi, łosci Papy. Niezmiernie nas to cie, szy iż iak Papa mowi masz tu w siem do nas powrocić. Więcey będę pisać na poczcię. Twoia nayprzywiązanasza siostra

Alexis,

Nayukochańszemu Bratu

w

Wiedniu

142

...wie przyczyny dla czego ...m...

143

cie widzicie, ale ja Ci się przyznam
że tak miasta w lecie nie cierpię
że już tylko w ostatniej potrzebie
porzucę ten kącik, gdzie chociaż
i dużo trosków i może troszki
niebespieczeństwa, ale w swoiém i
widzę drzewa zieloność i powietrze
świższe — Kazio jest wciąż w domu
ale dla uniknięcia tego odpowiedzi
Wilczyńskiemu
pisałam w liście, że w niebytności
tego Kazio Tatuś trzyma najser...
deczniej — Ja Ci posyłam 6 kuponów
które Ci proszę wykup mi, odciąg
sobie za nożyce i resztę mi odeszlij —

przyjechał — i jak we Lwowi [illegible] czy

teraz się maią — czy iest nadzieia
6
spokoiu — żeby też światłości wstąpiła

w tych ludzi, aby poznali, że tem

szczęścia kraiu nie osiągną — Napisz

mi ieżeli wiesz iakie są ceny robocizny

w Medyce i w waszych stronach

i czy to będzie miało iaki wpływ

na ceny produktów, gdyż tu teraz

ogromnie ceny zbóż pospadały —

a kosarz po 20 xr M. do najmniejszej

roboty po 10 xr trzeba płacić, to prze,

trodzi wszelkie możności obstania w

gospodarstwie — także donieś mi

co robi Watowski Antoś Krasicka

144

…Was z Duszy i Serca

…kocham mocno

Teofila

Proszę Cię jeszcze kup mi 2 fonty bawełny do robienia pończoch № 36 tylko proś aby Ci równe dali — i w dobrem gatunku — skręcone z czterech nitek —

145

Kochany Gwalbercie, daruj

ale tutaj na żaden sposób nie

można tego dostać, a Ty taki

poczciwy i znający się że mi usz-

częśliwisz jeżeli mi ten sprawunecek

zrobisz, to jest 12 łokci pleciązki

jedwabny czarny, ale z samego jedwa-

biu, takie jak do bucików się

używa, gdyż jak mieszany z bawełną

to co moment pęka, i nie można

porządnie ubuć bucika ——

także jeżeliś jeszcze nie kupił

bawełny, to się już nie kupuj tyl-

ko, kup, tą samej ilości co dwa

fonty

…ości mi … Twojej … aby

na 12 par pończoch miałam, to

iest o dużo droższe iak bawełna

proszę Cię daruj mi moie nudziar,,

stwo, ale Tyś mnie sam popsuł

Twoią dobrocią i poczciwością, Całuię

Was wszystkich z Duszy i Serca

Twoia Cię Kochaiąca Teofila

LEMBERG
30. JUN.

SENDZISZOW
28 / 6

Monsieur Gualbert
Pawlikowski 12
Hôtel de l'Europe à
Léopol

Kochany ...

takiw pruzmiaczek że ...

dam Ci sprawunki ...

odpisuiesz, więc choć bym się

miała zrujnować, będę kupować

aby choć słówko o Tobie i 147

Twoich się dowiedzie — Kup mi

2 czypeczki neglizyki w cen...

1 f M za każden żółty i ...

i napisz mi iak się ma...

co porabiacie, Mieciu czy iuż ...

przerost, czemu by do mnie ...

nie pisze — Czy Milczyński Adwo...

kat z drogi wrocił — a osobliwie

iak się Wam powodzi — Całuiemy

Was serdecznie obowe Twoia Kochaiąca
Siostra ...

148

LEMBERG
17. SEP.

Monsieur Gualbert
Pawlikowski
à
Leopol

SENDZISZOW
15 9

Piekarska ulica
dom Wenzla

Dobrze żem znała...

Twoie Lenistwo przeta...

się cieszę żeś Cię zdro...

znam Cię się, że iuż ...

z obawą czekałam Twojéj ...

wiedzi, bałam się czy kto ...

z Was nie chore, ale pomi...

to iest to niegodziwe Lenistwo

to Cię teraz mięcéj będę upra...

wiankami, nie o czypki iuż

teraz iézé, bo mi tych całkiem

niepotrzeba

149

...wa, i proszę Cię

że prędko wyszukał

...ał i opisał, co będzie kosztowało,

a wtedy dopiero napiszę

...zy możesz kupić, jestem pewna,

...rana że dwa listy takim

sposobem.. od Ciebie będę miała

i już na przód się cieszę

ja nie żartuję futra bardzo

mi potrzeba, dużego blamu pod

płaszcz, chcę coś lekkiego ciepłego

a nie drogiego, raczej mi szlamy

fatszyme albo lisy palone, które

bo ja do porady

a z tego co mi wypisu

sobie takie bunde z ręk

podszyć, aby wygodnie by

chodzić — takie futra zam

troszki puszczają, więc by

tajko podszyta, proszę

zwłokay, i zaraz mi odpis

A rozumie się przy tej okkazy

donieś jak się macie co robicie

i czy ty nigdy przez Gore do

krakowa nie pojechałeś na

wesele komora Łatuie was z

całego serca wszystkich troje

Twoja Cię kochająca Siostra

Teofila



…er Gualbert
Pawlikowski
à
Léopol

…ska Ulica
…wenzla

LEMBERG
30 SEP.

o. ze

…ego cena bar…

tylko lekkie i ciepłe…

piękności, to o te m…

proszę Cię kupić mi go …

cały ~~ptaszcz~~ Autub ~~z rękawami~~

kup mi ~~dwie~~ jedne sztukie

nelki albo muszlin d…

ale grubsze aby dobre do…

nego użytku było i ciep…

się szczególnie na Twój gus… o

ceny żeby te dwa sprawunki do

15 lub 16 fM wynosiły — Czego mi

tak mało wiadomości donosisz

czy złe czy dobre, zawsze mi

wszystko interesuje co Was otacza

niecierp... ością

...ny i listu od Was

...ę serdecznie Ciebie Żonę

...ziecia kochanego Was kochająca

Teofila Starzeńska

...oscią

...s

...J
...one

...rigia

152

SENDZISZOW
24 10

9 KREUZER

Monsieur

Gualbert Pawlikowski

à

Piekarska Ulica
Dom Wenzla

Leopol

ja so

Zuchwalnością ... robię

pióro w rękie biorę,

nowemi prozbami i ...

obciężać, niestety i dziś

pokorniej znamiam nowe

a to o tego nieszczęs...

Józefa Pe...maiera, co ...

...na dedykował, co emigr...

co teraz tesknotę do ...

dostał, podanie prozby ...

kie jego papiery teraz ...

są, jeżeli możesz prosze się ...

się

153

...nsze za okkazyją kup...

kalędarz polski, ale

...sze gospodarski —

do mnie prędko, co to

..., czy i tam o wojnie ...

...ni — Całuję Was razie

...y i serca Was kochającem.

Siastra Teofila

Was całuję

le

lo

me

íguen

154

SL. [illegible]
23 [illegible]

Monsieur
Graf
Pawlikowski
à
Léopol

Piekarska Ulica
Dom Wenela

Szerokości futra
Chce Szęszyli
y Toki i Kiriera
wiele będzie kosz„
towáć

Olejów ce 1 de juillet

Mon bon Ami!

Sądzę że Ci na tém zależy
będzie donoszę Ci że Alexander
dowiedziawszy się odemnie w iak
bliskich stosunkach i od iak
[illegible] z Panną W.... iestes
[illegible] mi honorem że napisze
[illegible] Lonsanowej i Ojca
żeby się to bynajmniej z charakterem
Człeka honoru nie zgadzało
owinowić szczęścia dwojga Osób
których od dawna tak ściśle
związki łączą — Adieu
całuję Cię — W. L.

Tournez

Twemu Ojcu do[illegible]

ściskę — P. Tesphiji [illegible]

całuję —

Moie zdrowie [illegible]

skrzypiące koło, [illegible]

nie mogę przyjść [illegible]

do tego jeszcze flu[illegible]

męczy —

Zborow
3ᵗᵉ July
830

A Monsieur
Monsieur Gualbert de
Pawlikowski
sécrétaire Aulique de S. M.
l'Empereur d'Autriche
p. Sciopet
Skoliny
à Medyka

8